

Kazimierz Krajewski (OBEP Warszawa)

Konspiracja to słowo nasuwające nam na myśl ciężką pracę pełną trudu i poświęcenia. Działalność niebezpieczną i wymagającą wiele rozważań i ostrożności. Nie prowadzimy dywersji i walki zbrojnej. Prowadzimy pracę wychowawczą i samokształceniową. Chcemy osiągnąć nasze ideały i jawnie służyć Bogu, Ojczyźnie i bliźnim. Chcemy mieć wolną i sprawiedliwą Polskę, Polskę, której nie będzie rozkazywać „dobroduszna” sowiecka Rosja. Chcemy Polski niezależnej od nikogo. Za te dążenia jesteśmy srodze prześladowani. Wiemy, jak ciężka i mozolna jest nasza służba.

Fragm. rozkazu 3/51 Komendanta Hufca Podziemnej Organizacji „Orląta” z 26 marca 1951 r.

Konspiracyjne organizacje młodzieżowe na terenie województwa mazowieckiego w latach 1945-1956

Miejsce młodocianych w konspiracji niepodległościowej okresu obu okupacji.

Udział osób niepełnoletnich i w wieku młodzieńczym w działaniach, które jedni mogą nazwać młodzieżową konspiracją niepodległościową lat 1944-1956, inni zaś ulokować w szerszym pojęciu oporu społecznego tego okresu, nie był dotychczas przedmiotem szczegółowych badań. O ile zagadnienia wiążące się z udziałem osób młodych w niepodległościowej działalności podziemnej z lat okupacji niemieckiej były dość szeroko badane i doczekały się sporej ilości publikacji, ograniczającej się jednak głównie do udziału środowisk harcerskich¹, to należy zauważyć, iż okres po 1944 r. nie cieszył się podobnym zainteresowaniem badaczy. Ukazało się wprawdzie kilka publikacji o charakterze regionalnym i kilka publikacji poświęconych „drugiej konspiracji” harcerskiej,² jednak próby szerszego spojrzenia na młodzież

¹ Można wymienić tu zwłaszcza zbiorową pracę *Szare Szeregi. Harcerze 1939-1945*, t. 1-3, Warszawa 1988 i wspomnienia S. „Orszy” Broniewskiego *Całym życiem. „Szare Szeregi” w relacji naczelnika*, Warszawa 1983. Szereg zasadniczych uwag na temat ludzi młodych w podziemiu zawierają też fundamentalne prace prof. T. Strzembosza, poświęcone bojowym oddziałom konspiracji warszawskiej.

² *Sowieckiemu zniewoleniu nie. Harcerska druga konspiracja 1944-1956*, praca zbiorowa pod. red. J. Zabłockiego, Warszawa 1998.

zajmująca postawy „oporowe” w okresie rządów komunistycznych należały doprawdy do rzadkości³.

Niepełnoletni i osoby w wieku młodzieńczym w konspiracji niepodległościowej stanowili zjawisko istniejące już w okresie okupacji niemieckiej. Jego obraz uległ pewnemu zmitologizowaniu w wyniku rzeczywistego, znacznego uczestnictwa ludzi bardzo młodych w niektórych obszarach funkcjonowania podziemia – zwłaszcza takich jak konspiracyjne harcerstwo, zarówno „Szarych Szeregów”, jak i związanego z obozem narodowym „Harcerstwa Polskiego” („Hufców Polskich”) czy opozycyjnego wobec sanacyjnych tendencji w przedwojennego ZHP środowiska „Wigier”, wywodzącego się z chorągwi warszawskiej. Powstanie Warszawskie przyniosło wręcz swego rodzaju gloryfikację małoletnich, licznie walczących w szeregach Armii Krajowej nie tylko w różnorodnych służbach pomocniczych (kolportaż prasy, Harcerska Poczta Polowa itp.), ale też i w oddziałach liniowych. W rzeczywistości jednak w okresie okupacji niemieckiej udział nieletnich w strukturach ZWZ-AK był do czasów Powstania Warszawskiego dość nieznaczny i sprowadzał się głównie do konspiracji harcerskiej. Problem służby niepełnoletnich w szeregach armii podziemnej nie został w zasadzie uregulowany w rozkazach Komendy Głównej ZWZ-AK. Ponieważ Armia Krajowa była wojskiem w konspiracji, z formalnego punktu widzenia nie istniała możliwość zaprzysięgania jako jej żołnierzy osób niepełnoletnich, podobnie jak w okresie pokoju nie było – poza szkołami wojskowymi dla małoletnich – możliwości powoływania takich osób do służby wojskowej. Konspiracja wojskowa była więc domeną ludzi dorosłych i w wieku młodzieńczym, zaprzysięganie dzieci było czynem niedopuszczalnym i wręcz nagannym. Dziś pamiętamy przede wszystkim ofiarność i zapał młodocianych konspiratorów, nie można jednak nie zauważać, iż z angażowaniem małoletnich do konspiracji wiązały się bardzo liczne mankamenty – brak doświadczenia życiowego łączył się z nieprzestrzeganiem zasad konspiracyjnych, nadmierna brawura czy wręcz chęć popisywania się sprzyjały dekonspiracji, zaś po „wsypie” małoletni byli znacznie bardziej podatni na różne formy „nacisku” śledztwa, niż dorośli⁴. Z rozmów, jakie przeprowadziliśmy z wieloma dowódcami terenowymi ZWZ-AK wynika, iż wprowa-

³ W zasadzie jedyny przykład takiego szerszego spojrzenia możemy znaleźć w zbiorowej pracy *Młodość w opozycji społecznej 1944-1989* (pod. red. M. Kala i Ł. Kamińskiego), Wrocław 2002.

⁴ Zachowały się meldunki wywiadu AK na temat angażowania nieletnich do działań organizacyjnych w różnych strukturach konspiracyjnych, podczas których dochodziło do żenujących wręcz przypadków dekonspiracji – określanych przez wywiadowców AK jako „dziecinne” (sporządzanie imiennych list odbiorców prasy konspiracyjnej, dekonspirowanie się przed przypadkowymi osobami – i potem rozpaczliwe prośby o „dyskrecję”, itp). Dobrym przykładem negatywnych zjawisk towarzyszących angażowaniu małoletnich do prac konspiracyjnych była wielka „wsypa” kolportażu KN w Warszawie (sporządzone imiennie listy odbiorców prasy stały się ułatwieniem dla Gestapo i pozbawiły aresztowanych możliwości wypierania się udziału w sprawie). Praktyki tego rodzaju spotykały się z najwyższą dezaprobatą kierowniczych czynników wojskowych AK. Były one traktowane jako przejaw rażącej, karygodnej nieodpowiedzialności.

dzanie nieletnich do podległych im struktur konspiracyjnych i wtajemniczenia ich w sprawy organizacyjne, w zasadzie nie było praktykowane. Oczywiście od reguły tej istniały wyjątki – niekiedy bardzo chlubne, zaistniałe zwłaszcza w przypadku tragicznej konieczności (do oddziałów leśnych AK trafiały dzieci żołnierzy konspiracji - zamordowanych lub represjonowanych przez aparat okupacyjny, a także nieletni ochotnicy nie zmuszeni taką koniecznością). Zdarzały się też przypadki wykorzystywania nieletnich, zwłaszcza z kręgu rodzin zaangażowanych w konspirację ZWZ-AK, do różnych drobnych posług na rzecz organizacji podziemnej – bez zaprzysięgania ich. Trzeba też jednak odnotować okoliczność, iż w dokumentach różnych struktur funkcjonujących w ramach Polskiego Państwa Podziemnego stale przewijała się obawa przed „zagospodarowaniem” pozostawionej samej sobie młodzieży przez elementy nieodpowiedzialne lub wręcz wywrotowe i służące obcym interesom.

Jedyne znane nam dokumenty odnoszące się do służby młodocianych w ZWZ-AK dotyczą młodzieży harcerskiej. Już w dokumencie z 2 lutego 1940 r. dopuszczono możliwość zakładania komórek ZWZ „na terenie harcerstwa”, choć w sformułowanych w nim wytycznych wyraźnie stwierdzono: „Nie wciągać w żadnym wypadku organizacji harcerskich jako całości organizacyjnych, do organizacji wojskowej. Organizacje harcerskie mają żyć swym własnym życiem, dostosowanym do obecnej sytuacji Kraju⁵. Aktywność zorganizowanej we wspomnianych komórkach młodzieży miała zostać wykorzystana w pracach pomocniczych: w łączności, propagandzie i nawet wywiadzie ZWZ. Dokument ten zawierał jednak zastrzeżenie, iż młodzież należy wykorzystywać w sposób bardzo ostrożny – „i nie narażając jej na niepotrzebne represje i prześladowania”. Sformułowanie takie samo w sobie zawierało sprzeczność, gdyż młodzież zaangażowana w tego rodzaju czynności, niezależnie od intencji jej organizacyjnych przełożonych i tak była ogromnie narażona na represje okupanta. Naczelnik „Szarych Szeregów” S. Broniewski „Orsza”, jeden z okupacyjnych naczelników „Szarych Szeregów” podaje, że „celem jaki postawiła przed sobą Organizacja Harcerzy rozpoczynając konspirację w okresie II wojny światowej, było prowadzenie pracy wychowawczej”⁶. W kierownictwie ruchu harcerskiego zdawano sobie więc sprawę, iż inne cele mogą mieć w zasadzie jedynie charakter uboczny. Jednak walory ideowe, patriotyzm wyniesiony ze szkół Polski niepodległej, idea służby charakteryzująca środowiska harcerskie oraz ogromna ofiarność i poświęcenie sprawiały, iż czynniki wojskowe, niezależnie od początkowych deklaracji, zdecydowały się ostatecznie na znacznie szersze wykorzystanie zorganizowanej młodzieży har-

⁵ Wytyczne co do wykorzystania harcerstwa na terenie Kraju – instrukcja gen. K. Sosnkowskiego dla gen. S. Roweckiego, komendanta ZWZ na terenie okupacji niemieckiej z 2 II 1940 r., w: *Armia Krajowa w dokumentach 1939-1945, t. 1 wrzesień 1939-czerwiec 1941*, Londyn 1970, s. 127.

cerskiej, niż wynikałoby to z początkowych założeń – zaś Kwatera Główna „Szarych Szeregów” („Pasięka”) uległa tej tendencji.

W rezultacie początkowe założenia dotyczące wykorzystania harcerzy w konspiracji pozostały raczej chwalebna intencją, coraz bardziej rozmiękającą się z realiami, gdyż wraz z powołaniem Kierownictwa Dywersji (Kedywu) zespoły wydzielone z najstarszej harcerskiej grupy wiekowej (Grupy Szturmowe – 19 lat) zostały przekazana właśnie do pionu akcji czynnej AK na mocy formalnej umowy pomiędzy „Pasięką” a dowódcą Kedywu KG, płk Augustem Fieldorfem „Nilem”. Zespoły wydzielone z GS zorganizowanych na terenie Warszawy zostały włączone bezpośrednio do Kedywu KG AK, stając się trzonem najbitniejszych, elitarnych oddziałów tej formacji i zarazem wykonawcami najbardziej spektakularnych operacji bojowych⁷. Można więc powiedzieć, że w kwestii użycia młodzieży harcerskiej do akcji wojskowej nie zachowano konsekwencji, która powinna wynikać z początkowych ustaleń, jako że ta właśnie kategoria młodych żołnierzy AK została wystawiona zarówno na straty jak i na represje ze strony Niemców. Wysokie oceny formułowane przez dowódcę AK sprawiały, iż angażowano je do akcji dywersyjnych coraz intensywniej, co musiało łączyć się ze znacznymi stratami bojowymi. Próba przeciwdziałania definitywnej przemianie jednostek harcerskich w eksploatowane na bieżąco oddziały bojowe, podjęta przez Główną Kwaterę Szarych Szeregów („Pasiękę”) zakończyła się w zasadzie niepowodzeniem. Chodzi tu nie tylko o fiasko działalności Rady Wychowawczej GS – wobec zupełnego braku zainteresowania współpracą z nią nowego dowódcy Kedywu – ppłk J. Mazurkiewicza „Radosława” i nieufność ze strony dowódców jednostek bojowych KG AK, ale w ogóle o odmienne podejście zawodowych oficerów do szczególnej kategorii żołnierzy, jaką byli starsi wiekiem harcerze⁸. Cele wojskowe okazały się niestety nadrzędne – zarówno wobec kwestii formacyjnej pracy harcerskiej, jak też i wobec próby doprowadzenia do dobrze rozumianej „ekonomii krwi”. Nie pomogła nawet

⁶ S. Broniewski „Orsza” *Główna Kwatera („Pasięka”) oraz sprawy ogólne całej Organizacji Harcerzy*, w: *Szare Szeregi. Harcerze 1939-1945*, Warszawa 1988, s. 39.

⁷ Utworzono z nich oddziały przeznaczone do akcji przeciw funkcjonariuszom służb specjalnych okupanta (oddział „Agat” – tj. anty-gestapo, „Pegaz” – tj. przeciw-gestapo – batalion „Parasol”) oraz działań dywersyjnych (Oddział Specjalny „Jerzy” – batalion „Zośka”).

⁸ S. „Orsza”-Broniewski *Grupy Szturmowe przy Głównej Kwaterze* w: *Szare Szeregi. Harcerze 1939-1945*, t. 1, Warszawa 1988, s. 418-419; S. „Orsza” Broniewski *Całym życiem. „Szare Szeregi” w relacji naczelnika*, Warszawa 1983, s. 173-175. W tej ostatniej pracy naczelnik „Szarych Szeregów” pisze wręcz o „wstrząsach” w „Pasięce” i kierownictwie grup GS przekazanych do Kedywu, wywoływanych przez kolejne akcje przynoszące nadmiernie krwawe straty. Otwarcie wspomina też o braku możliwości nawiązania wręcz „psychicznego kontaktu” z „Radosławem”, dla którego liczyła się głównie realizacja wyznaczonych zadań bojowych. Pisze też o poczuciu „żału i beziły” oraz „bezsensowności” sytuacji wytworzonej na odcinku kontaktu z czynnikami wojskowymi. Wyraźnie też rozróżnia postawę gen. A. Fieldorfa „Nila” oraz ppłk W. Kiwerskiego „Oliwy”, rozumiejących specyfikę pracy harcerskiej i potrzebę oddziaływania wychowawczego i formacyjnego wobec żołnierzy GS przekazanych do Kedywu, od postawy ppłk „Radosława”, kpt. A. Borysa „Pługa”, kpt. M. Kurowskiego „Mietka” i kpt. J. Andrzejewskiego „Jana” – rozumujących w kategoriach wojskowych.

interwencja przewodniczącego naczelnika „Szarych Szeregów” u szefa Oddziału I KG AK płk Sanojcy, który podzielał raczej zdanie oficerów Kedywu i wydawał się nie rozumieć obaw liderów harcerskich⁹. Porażka „Pasieki” w konfrontacji z dowództwem wojskowym była tak znaczna, że nie udało się jej nawet uchronić najstarszej harcerskiej grupy wiekowej przekazanej do Kedywu KG od udziału w akcjach likwidacyjnych (choć w mniejszej ilości niż miało to miejsce np. w oddziałach Kedywu i grupie wykonawczej kontrwywiadu Okręgu Warszawskiego AK, harcerze z Kedywu KG uczestniczyli jednak nie tylko w zamachach na Niemców – funkcjonariuszy policyjnych władz okupacyjnych, ale też i w likwidacji Polaków współpracujących z Niemcami oraz volksdeutschów – patrz np. akcja „Wilanów”). Doszło do tego, pomimo iż początkowo zakładano wyłączenie harcerzy z takich działań. Co więcej, spora część harcerzy przekazanych do oddziałów akcji czynnej, okazała się podatna na wojskowy styl bycia – jakże odmienny od stylu odpowiadającego ideałom harcerskim¹⁰.

Średnia harcerska kategoria wiekowa (Bojowe Szkoły – w przedziale wiekowym od 17 do 19 lat) wykorzystywana była w ramach AK w zakresie małego sabotażu i akcji „N” (a na czas powstania w służbie łączności i rozpoznaniu). Najmłodszych („Zawiszaków” – w wieku do lat 16), nie wykorzystywano do bieżących prac organizacyjnych, pozostawiając ich w sferze harcerskiej pracy formacyjnej. Na oczekiwany czas powstania wyznaczono im zadania o charakterze pomocniczym – które rzeczywiście dzielnie realizowali¹¹.

Także w wielu innych, poza warszawskich silnych ośrodkach harcerskich, wykorzystanie najstarszej harcerskiej grupy wiekowej okazało się niemal równie intensywne jak w Warszawie. Radomscy harcerze, wykrwawieni we „wsypach” organizacyjnych, zakończyli swój szlak bojowy w oddziałach partyzanckich AK i NSZ (zgrupowanie NSZ „Las” - oddział

⁹ Op. cit., s. 176.

¹⁰ A. Kamiński „Zośka” i „Parsol”. *Opowieść o niektórych ludziach i niektórych akcjach dwóch batalionów harcerskich*, Warszawa 1979, s. 100-101.

¹¹ Bardzo interesujące uwagi na temat poglądów co do angażowania do prac organizacyjnych nieletnich zawierają wspomnienia E. Ostrowskiej *W alejach spacerują „Tygrysy”* (Warszawa 1973, s. 127-131). Autorka, sama będąca harcerką, kierując punktem łączności w Alejach Jerozolimskich, przeciwstawiła się wchodzeniu do kanałów dzieci z Harcerskiej Poczty Polowej. W efekcie interwencji ich dorosłego przełożonego doszło do następującej rozmowy: „Druh wie, że punkty rekrutacyjne nie są w stanie zatrudnić nawet dorosłych? Chciałam druha poinformować, że osobiście nie zachwyca mnie widok dzieci szwendających się po linii, obojętnie w jakich celach. Zwłaszcza nie widzę ich w kanałach. Więc na moje poparcie może druha nie liczyć [...]. – Doceniam to druhy zdanie. Ja ... mam wiele trudności, ja druho jestem w ogóle przeciwny używaniu tych chłopców do prac, które powinni wykonywać dorośli. Ale oni sami się rwą ... Mimo zakazów i tak by poszli. Dlatego trzeba dać im coś do roboty, wskazać odpowiednie zainteresowania, które między sobą uznają za ważne. Absorbując ich bez reszty, stwarzając możliwie normalne życie w gronie kolegów, w kręgu spraw właściwych wiekowi. Wrażliwa psychika dziecięca wymaga specjalnego podejścia i zrozumienia przez wychowawców. Mój Boże ... **ileż jest nieodpowiedzialności w gloryfikowaniu bohaterских czynów dzieci** [podkreślenie KK]. Oni kiedyś mają Polskę budować, oni muszą przeżyć. Ich trzeba uchronić nawet wbrew nim samym”. W efekcie rozmowy autorka, rozumiejąc istotę idei angażowania dzieci do prac pomocniczych, zgodziła się na wchodzenie do kanału nieletnich listonoszy.

AK „Bończy”, 25 pp i 72 pp AK)¹². Harcerze z Baranowicz (pluton „Młodych” Ośrodka „Puszcza”) wyginęli w akcjach dywersyjnych tamtejszego Kedywu i w obozie koncentracyjnym w Kołdyczewie¹³. Starszoharcerska konspiracja w Krakowie, nieudolnie wykorzystywana do działań z zakresu akcji wojskowe, zapłaciła swą daninę krwi w egzekucjach zbiorowych i obozach¹⁴.

Znacznie bardziej jasno postawiono sprawę niepodległościowej pracy organizacyjnej z młodzieżą w środowiskach harcerskich pozostających w opozycji do ekipy sanacyjnej i ZWZ-AK. Związane ze Stronnictwem Narodowym „Hufce Polskie” miały przede wszystkim prowadzić w stosunku do zorganizowanych w swych szeregach młodych ludzi pracę formacyjną, chroniąc ich przed udziałem w aktywnej akcji bieżącej i związanym z tym wykrwawieniem. Uważano, iż ważniejsze jest zachowanie tych ludzi dla Polski powojennej, niż wykorzystywanie w działaniach dywersyjnych czy nawet organizacyjnych podziemnego wojska, którą z powodzeniem mogli prowadzić – i prowadzili - dorośli. Podobną politykę realizowało środowisko, z którego wyłonił się konspiracyjny batalion harcerski „Wigry”. Starania te, skuteczne przez cztery lata okupacji, i tak – niestety - przekreślone zostały przez Powstanie Warszawskie, w którym jednakowo straszliwie wykrwawiła się już wcześniej silnie eksploatowana przez dowództwo wojskowe starszoharcerska młodzież z „Szarych Szeregów”, jak i „chroniona przed zużyciem” młodzież z „Hufców Polskich” i „Wigier”¹⁵.

Większość organizacji podziemnych nie poświęcała specjalnej uwagi kwestii młodzieży i małoletnich w pracy konspiracyjnej, nie tworząc dla tej kategorii wiekowej odrębnych bytów organizacyjnych i w miarę potrzeb spożytkowując ją w swych „dorosłych” strukturach¹⁶ (wszelkie rozważania na temat kwestii młodzieży w ich prasie konspiracyjnej okazały się nie mieć i tak najmniejszego praktycznego znaczenia i dlatego też nie będziemy się tu nimi zajmować). Wyjątkiem wydaje się być narodowo-katolicka Konfederacja Narodu, w 1943 r. scalona z AK, w której wyodrębniono osobny pion organizacyjny („Teren Młodzieży”) z aktywami organizacyjnymi skupionymi głównie w Warszawie. Organizacja ta wydawała też własne pismo konspiracyjne przeznaczone dla młodych odbiorców („Młodzież Imperium”) oraz pismo dla młodzieży o zainteresowaniach lotniczych („Wzlot”). W programowy sposób

¹² Zob. J. Sereżyński i Z. Pawlak *Zastępy cieni. Opowieść o walce harcerzy Ziemi Radomskiej 1939-1945*, Warszawa 1982.

¹³ K. Krajewski *Na Ziemi Nowogródzkiej. „Nów” – Nowogródzki Okręg AK*, Warszawa 1997, s. 327, 335-342.

¹⁴ S. Dąbrowa-Kostka *W okupowanym Krakowie 6 IX 1939-18 I 1945*, Kraków 1972, s. 128-129, 150-151.

¹⁵ R. Bielecki *Batalion harcerski „Wigry”*, Warszawa 1991, G. Ciura *Harcerstwo Polskie („Hufce Polskie”) 1939-1945*, Warszawa 1998.

¹⁶ Ponieważ moje rozważania dotyczą wyłącznie konspiracji o charakterze niepodległościowej, funkcjonującej w ramach Polskiego Państwa Podziemnego, pomijam w nich agenturalny ruch komunistyczny PPR, który stworzył odrębne formy organizacyjne, mające obejmować młodzież (ZWM).

starą się chronić zorganizowanych przez siebie małoletnich, powierzając im prace pomocnicze i wykluczając z udziału w akcji zbrojnej typu partyzanckiego i dywersyjnego, na którą była nastawiona już od 1942 r. Jednak i tak jeden ze zorganizowanych przez nią oddziałów młodzieżowych (pluton „Niedźwiedzi”) został już w początkach 1944 r. przekazany do Kedywu KG AK (do batalionu „Miotła”). Drugi oddział (pluton „Mieczyków”) rzucono do akcji zbrojnej w okresie Powstania Warszawskiego (został on także włączony do zgrupowania jednostek Kedywu KG AK ppłk „Radosława). W efekcie oba plutony, które przez okres okupacji niemieckiej przeszły bez większych strat osobowych, znalazły się w grupie najbardziej wykrwawionych pododdziałów powstańczych¹⁷.

Od momentu powstania pierwszych oddziałów partyzanckich AK, w ich szeregach trafiali, zwłaszcza w końcowym okresie działań w 1944 r., młodzi ludzie w wieku poniżej lat osiemnastu, na ogół jednak rzadko poniżej lat szesnastu¹⁸. Wydaje się, że młodocianie żołnierze odgrywali w partyzantce mniejszą rolę niż w konspiracji i dywersji miejskiej, chociażby z tego powodu, iż ze względu na wiek nie pełnili funkcji dowódczych - nawet średniego szczebla. Ponadto - nie było ich tak wielu, jak wynikałoby to z dość powszechnego obrazu partyzantki, jaki wytworzył się w społeczeństwie. Choć partyzantka była obszarem szczególnego udziału ludzi młodych - to jednak nie małoletnich¹⁹. Bardzo rzadko formowano np. zwarte partyzanckie jednostki harcercskie (można tu wymienić np. harcercski oddział por./kpt. „Bończy” w radomskim i piotrkowskim, oddział „Kmita” w lubelskim czy pluton harcercski w 3

¹⁷ M. Kurzyna, *Pluton „Mieczyków”*, mps, *Relacja o udziale plutonu „Mieczyków” w Powstaniu Warszawskim*, mps, L. Niżyński *Pluton „Niedźwiedzi”*, mps, zbiory autora; L. Niżyński *Batalion „Miotła”*, Warszawa 1992, s. 39-69.

¹⁸ Najślawniejszym dzieckiem w szeregach partyzantki AK był Jerzy Widejko „Jureczek”, jedenastoletni sierota, przycięty przez 3 Brygadę Wileńską AK por. G. Fróga „Szczercba”. Trzech jego rówieśników służyło w oddziale „Watra IV” ppor. St. Nabałka „Marka” w Okręgu AK Polesie. Byli to: jedenastoletni Ryszard Terpiłowski - sierota, którego rodzice - członkowie placówki terenowej AK zostali zamordowani przez Niemców, Tomasz Byszko oraz jego nieco starszy brat Stanisław. W zgrupowaniu por. „Ponurego” służył czternastolatek Henryk Fafara „Sokolik”, a w oddziale por. „Szarego” - Henryk Jaroszyński „Felek” (odznaczony KW). Kilkunastu nieletnich można znaleźć w szeregach 27 DP AK w Okręgu Wołyń (zob. np. J. Czerwiński *Z wołyńskich lasów na berliński trakt*, Warszawa 1972; autor wspomnień wstąpił do partyzantki AK w wieku lat piętnastu). Najmłodszym kawalerem VM w szeregach AK był czternastolatek Jerzy Bartnik „Magik”, który otrzymał to najwyższe polskie odznaczenie wojskowe w czasie Powstania Warszawskiego.

¹⁹ Przykładem struktury wiekowej oddziałów partyzanckich AK przed akcją „Burza” mogą być częściowe dane dotyczące III batalionu 77 pp AK w Okręgu Nowogródek. Dysponujemy danymi osobowymi 108 żołnierzy tej jednostki, której maksymalny stan osobowy sięgał 600 ludzi. Roczniki 1902-1905, 1911, 1916, 1917 reprezentowane były po jednej osobie, 1906, 1913, 1914 i 1929 po dwie osoby, 1912, 1915, 1919 i 1928 po trzy osoby, 1927 przez cztery, 1920 przez pięć, 1918 przez sześć, 1924 przez siedem, 1928 przez osiem, 1926 przez osiem, 1922 przez jedenaście, 1921 i 1925 przez trzynaście, 1923 przez czternaście. Oznacza to, że w grupie której danymi dysponujemy służyło dziewięciu żołnierzy w wieku do osiemnastego roku życia: dwóch szesnastolatków, trzech siedemnastolatków i czterech osiemnastolatków. Ponadto ośmiu dziewiętnastolatków i trzynastu dwudziestolatków (ponieważ batalion w końcowym okresie działalności liczył około 600 żołnierzy, zakładając że opisane proporcje wiekowe są reprezentatywne dla jego całego składu osobowego, można byłoby przyjąć iż służyło w nim około 50 młodych ludzi - do 18 roku życia włącznie, tj. 9% całości).

Brygadzie Wileńskiej AK por. „Szczerbca”). W efekcie młodociani ochotnicy „rozpływali się” w masie leśnych żołnierzy.

Faktyczny obraz umiejscowienia nieletnich i młodocianych w podziemiu niepodległościowym okresu okupacji niemieckiej uległ z kilku powodów znacznemu zniekształceniu, w sposób wyolbrzymiający odgrywaną przez nich rolę. Przyczyniło się do tego wspomniane już zmitologizowanie obrazu szeregów AK przez wytworzenie się w świadomości społecznej wizerunku dzieci-powstańców czy też w ogóle dzieci-żołnierzy („Mały Powstaniec”). Obraz ten ugruntowywał się w miarę upływu czasu - przy braku rzetelnych badań naukowych na temat powstania, uniemożliwianych przez celową politykę władz komunistycznych²⁰. Na pogłębienie zniekształcenia optyki w interesującym nas temacie wpłynęły też niewątpliwie negatywne praktyki nierzetelnego powiększania szeregów organizacji kombatanckich, od ZBOWiD w czasach komunistycznych poczynając – po Związek Kombatantów i Osób Represjonowanych i Związek Powstańców Warszawskich, a nawet – niestety - Światowy Związek Żołnierzy AK w czasach nam współczesnych. Z różnych pobudek, w tym także źle rozumianej pomocy socjalnej i względów „koleżeńskich”, w szeregi związków kombatanckich wprowadzano ludzi bardzo młodych, którzy w rzeczywistości nie byli zaprzysiężonymi żołnierzami konspiracji wojskowej, co najwyżej się o nią „ocierali” (podobna praktyka – niestety - miała miejsce także w stosunku do osób, które w okresie okupacji niemieckiej były już dorosłe). Pominąwszy rozważanie nad motywacjami sprawców tych praktyk, musimy zauważyć jedynie, iż „wyprodukowano” w ten sposób całe zastępy nieletnich „kombatantów”, w istocie nieuprawnionych do tego zaszczytnego tytułu, a przez samą swą ilość budujących w świadomości społecznej obraz szeregów podziemia. Sytuacja ta bowiem u osób rzeczywiście będących żołnierzami Polskiego Państwa Podziemnego musi budzić jedynie uśmiech politowania, jednak wśród żyjących współcześnie ludzi młodych - kształtuje niezbyt trafny obraz konspiracji wojskowej jako domeny działań dzieci i młodzieży.

Należy odpowiedzieć jeszcze na pytanie, jak wyglądał udział nieletnich i młodzieży w „dorosłej” konspiracji okresu zniewolenia komunistycznego. Pobieżne nawet przejrzenie wytworzonych przez UB-SB „charakterystyk” poszczególnych struktur organizacyjnych i formacji partyzanckich oraz relacji uczestników zmagania z „komuną” wskazuje, iż był on bardzo poważny. Można nawet zaryzykować twierdzenie, że pominąwszy konspirację harcerską i udział nieletnich w Powstaniu Warszawskim, ich uczestnictwo w konspiracji w okresie powo-

²⁰ Pamiętam, jak w szkole do której chodziłem – początek lat siedemdziesiątych (SP nr 216 w Falenicy, obecnie im. „Klonowego Liścia”), jedna z najlepszych uczennic w mojej klasie, na pytania nauczyciela – kto wywołał Powstanie Warszawskie w sierpniu 1944 roku? – odpowiedziała: „bohatera młodzież Warszaw”. Nauczyciel w zasadzie odpowiedź tę przyjął. Nic dodać, nic ująć!

jennym miało procentowo większy zakres, niż w latach okupacji niemieckiej. Według wstępnych szacunków po 1944 r. osoby w wieku do dwudziestego roku życia stanowiły około 20-30% uczestników struktur konspiracyjnych i oddziałów zbrojnych podziemia antykomunistycznego²¹. Mam tu jednak na myśli tylko konspirację wojskową, taką jak DSZ, AKO, RO-AK, KWP, Zrzeszenie WiN, NSZ-NZW. Przytoczone liczby nie odnoszą się natomiast do organizacji czysto młodzieżowych, stanowiących odrębne zupełnie zjawisko, o którym mowa będzie poniżej.

Organizacje będące prostą kontynuacją struktur z okresu okupacji niemieckiej nie nastawiały się jednak na masowy nabór młodzieży, a raczej starały się wręcz chronić ją przed nadmiernie licznym udziałem w swych szeregach, mogącym powodować dekonspirację i związane z nią zbędne represje²². Oczywiście w szeregi organizacji wojskowych, zwłaszcza bezpośrednio do oddziałów partyzanckich, dość często trafiali ludzie bardzo młodzi, nawet niepełnoletni – czy jako ochotnicy, czy też w wyniku zagrożenia ich rodzin i ich samych osobście przez terror bezpieki i NKWD. Pojedyncze przypadki takich żołnierzy znajdujemy prawie we wszystkich większych oddziałach partyzanckich działających po 1944 r.²³

Dowódcy podziemia mieli przeświadczenie, że ofiara ze strony młodzieży w wieku szkolnym nie jest konieczna – przy odpowiedniej ilości dorosłych ochotników – i że młodzież ta przyda się Polsce żywa – po odzyskaniu niepodległości. Takie nastawienie dominowało w poakowskiej Delegaturze Sił Zbrojnych – w sytuacji w której jej dowództwo nastawione było na demontaż struktur, trudno było zachęcać młodocianych ochotników do wstępowania w szeregi „dogasającego” – jak mniemano – podziemnego wojaka. Likwidator pozostałości po AK i zarazem pierwszy prezes Zrzeszenia WiN – ppłk Jan Rzepecki, tak pisał w „instrukcji dla terenu” z 1945 r. dotyczącej sprawy oddziałów leśnych: „Wskazania ogólne. [...] Należy z

²¹ Wg ustaleń T. Łabuszewskiego (mps *Młodzież w szeregach konspiracji niepodległościowej na Mazowszu*) np. w szeregach Obwodu ROAK „Mewa” aż 36% stanu osobowego stanowili żołnierze do 21 roku życia.

²² Np. Zbigniew Kulesza „Młot”, komendant powiatu NZW „Orawa”, opisuje w swych wspomnieniach, jak w 1946 r. odesłał do domu kilku młodocianych ochotników, przybyłych w pełnym oporządzeniu aż z Łodzi, by służyć w jego oddziałach. Podobnie postąpił dowódca 6 Brygady Wileńskiej AK kpt. Władysław Łukasiuk „Młot”, który nie zgodził się na przyjęcie do oddziału grupy niezdekonspirowanych, młodocianych ochotników. Tylko jednego z nich, Eugeniusza Welfla „Orzełek” – rocznik 1928, który w 1945 r. służył w PSZ, włączył do swej jednostki („Orzełek” przeżył go – poległ w walce z UB dopiero 30 IX 1950 r.).

²³ Np. w zgrupowaniu 6 Brygady Wileńskiej kpt. Władysława Łukasiuka „Młota” służyło w latach 1946-1952, wg niepełnych danych, ośmiu żołnierzy z rocznika 1926, dziewięciu z rocznika 1927, i po dwóch z roczników 1928-1929 (większość z nich poległa w walkach). W 5 Brygadzie Wileńskiej dowodzonej przez mjr Zygmunta Szendzielarza „Łupaszkę” dwóch szesnastolatków, partyzantów jeszcze z niemieckich czasów, dosłużyło się stopni podoficerskich i odznaczeń bojowych za wyróżniającą się służbę (byli to Mieczysław Abramowicz „Miecio” i Rajmund Drozd „Mikrus” – ten ostatni ujęty w 1948 r. otrzymał wyrok dożywotniego więzienia). W 5 Brygadzie Wileńskiej służyła także szesnastoletnia sanitariuszka Danuta Siedzikówna „Inka” (ujęta w 1946 r., została skazana na karę śmierci i stracona, pomimo iż nie ukończyła osiemnastu lat życia). W słynnym zgrupowaniu kpt. Hieronima Dekutowskiego „Zapory” służyło kilku małoletnich partyzantów, m.in. XXXXXX „Gitar-ka”, który wstępując do oddziału zataił swój prawdziwy wiek (16 lat).

całym poczuciem odpowiedzialności jak najenergiczniej dążyć do niezwłocznego zakończenia wszelkiej działalności partyzanckiej, do wyeliminowania zżycia niepodległościowego zestarzałych przyzwyczajęń leśnych, **do wyprowadzenia z lasu naszej dzielnej młodzieży celem spożytkowania jej wartości w życiu jawnym** [podkreślenie KK], na płaszczyźnie którego przenosi się obecnie punkt ciężkości walki o niepodległość i prawdziwą demokrację. [...]”²⁴ W powstałej w miejsce DSZ nowej struktury – Zrzeszeniu WIN – mającej być w założeniu konspiracyjną organizacją społeczno-obywatelską, z założenia nie było miejsca dla nieletnich konspiratorów (oczywiście były od tej reguły wyjątki – zwłaszcza tam, gdzie nie udało się wypracować modelu statutowego i Zrzeszenie funkcjonowało jako mechaniczna kontynuacja AK-DSZ; tam zdarzało się, że młodociani występowali i w sieci terenowej i w oddziałach leśnych).

W strukturach konspiracyjnych będących zupełnie nowymi tworamiz organizacyjnymi należy odnotować znaczący, zauważalny wzrost ilości ludzi młodych. Odgrywali oni znacznie większą rolę niż ich rówieśnicy w organizacjach „starych” lub będących kontynuacją takowych. Pełnili tam funkcje dowódcze nawet stosunkowo wysokiego szczebla, nie mówiąc o ich licznej reprezentacji w „dołach” szeregów organizacyjnych. Przykładem może być tu np. „XVI” Warszawski Okręg NZW, gdzie oprócz starych konspiratorów, nawet z roczników sprzed I wojny światowej, napotykaemy ludzi zupełnie młodych, z roczników 1925 – 1930. Ludzie ci często pełnili funkcje dowódców oddziałów i patroli partyzanckich oraz struktur terenowych, podczas gdy ich starsi towarzysze broni pozostawali w głęboko zakonspirowanej rezerwie organizacyjnej²⁵.

Niepodległościowe organizacje młodzieżowe w warunkach okupacji komunistycznej.

Jeden z młodych uczestników podziemia niepodległościowego pochodzący z rodziny robotniczej i sam będący pracownikiem fizycznym, opowiadał o scenie, jaka rozegrała się po aresztowaniu go – podczas wstępnego, brutalnego przesłuchania połączonego z zastosowaniem „nacisku fizycznego”. Oficer śledczy zmęczony biciem aresztanta zrobił sobie przerwę „w pracy” i zadziwił się nad losem swej ofiary. – *To wy, robociarz, chłopak z robociarskiej rodziny, jesteście przeciwko nam, przeciwko ludowej władzy - razem z tymi reakcjonistami, księżmi, faszystami i obszarnikami?* Po chwili zasepił się i sam sobie odpowiedział – *Nas tu nikt nie popiera, tylko kurwa i złodziej! Ale – dodał – ich dzieci, które wykształcimy, to kiedyś*

²⁴ *Materiał dla terenu z 31 VII 1945 r. pt. Sprawa tzw. Oddziałów Leśnych*, w: *Armia Krajowa w dokumentach 1939-1945*, t. VI *Uzupełnienia*, Londyn 1989, s. 477-470.

będzie inteligencja nowej Polski – Polski Ludowej. A was, wrogów i reakcjonistów – zniszczymy!

Dziś wiemy, że diagnoza śledczego okazała się – z punktu widzenia ludzi zaangażowanych w instalowanie reżimu komunistycznego – nadmiernie pesymistyczna. Przyniesiona na sowieckich bagnach władza PPR-PZPR znalazła zwolenników nie tylko w kryminogennym marginesie społecznym oraz lumpenproletariacie miejskim i wiejskim, ale też i wśród oportunistów wywodzących się z różnych warstw społeczeństwa, w tym także – niestety – inteligencji. Jednak z faktu, że w Polsce powojennej rządzonej przez komunistów toczyć się będzie walka o „rząd dusz” młodego pokolenia, o ukształtowanie go wedle określonych założeń, zdawali sobie sprawę nie tylko ideolodzy z Komitetu Centralnego PPR-PZPR, ale i prosty śledczy od łamania kości i zrywania paznokci z prowincjonalnej „powiatówki” – autor przytoczonego powyżej cytatu. Ludzie, którzy sprawowali na różnych szczeblach powierzoną przez Związek Sowiecki władzę, wiedzieli, że możliwość zdobywania wykształcenia, zwłaszcza wyższego, będzie swego rodzaju nagrodą za wierność systemowi lub przynajmniej za bierność oraz nie stawianie oporu - i zarazem środkiem dalszej indoktrynacji. Niezależnie od całej instrumentalnie traktowanej „równościowej” frazeologii systemu komunistycznego, droga do nauki, studiów i kariery zawodowej została zamknięta lub co najmniej ograniczona dla dzieci przeciwników ustroju komunistycznego i „elementu obcego klasowo”. Dostępna stawała się natomiast dla dzieci tych, którzy już okazali się władzy użyteczni, lub takimi mieli stać się, jak oceniano - w przyszłości. Była więc ułatwiona nie tylko dla dzieci „kurwy i złodzieja”, ale też i partyjnego działacza, ubowca, milicjanta, ormowca, tajnego współpracownika UB-SB, dyspozycyjnego inteligenta, przedstawiciela kadr LWP, a nawet dla tych, którzy przez kolejne dziesięciolecia będą starali się po prostu „nie wychylać”, posłusznie maszerując do kolejnych „jednogłośnych” tzw. wyborów, często z ukrywaną w głębi ducha nadzieją, że kiedyś doczekają końca „komuny”.

Ludzie, których młodość przypadła na okres największego ucisku komunistycznego lat 1944-1956, stanęli przed dramatycznymi często decyzjami – jaką drogę życiową wybrać. Zdrowy rozsądek podpowiadał, że stawianie oporu znienawidzonej władzy nie ma sensu, że należy się jakoś „prześlizgnąć” przez komunistyczne szkoły i żyć dalej w warunkach, których zmienić się nie da. Jednak w wielu przypadkach nie chcieli godzić się na model świata stworzony przez komunistów. Wydaje się, że największy wpływ na postawy „oporowe” młodzieży

²⁵ Zob. T. Łabuszewski, op. cit. s. 10.

owej doby wywierało wychowanie wyniesione z domu, przedwojennej szkoły i kościoła²⁶. Badając dzieje poszczególnych „dorosłych” ugrupowań konspiracji antykomunistycznej ustawicznie natrafiamy na historie młodych ludzi, którzy podjęli próbę dostosowania się do życia w świecie realnego komunizmu, nie byli jednak w stanie w nim funkcjonować wbrew wartościom, które ich ukształtowały i podjęli czynny opór. Wybornym przykładem mogą być tu dwaj dowódcy patroli z oddziału NZW „Roja” z lat 1948-1950 – Ildefons Żbikowski „Tygrys” i Władysław Grudziński „Pilot” - obaj uczęszczali po wojnie do gimnazjum, przy czym drugi z nich odbył nawet kurs szybowcowy – stąd jego pseudonim, odpowiadający młodzieńczym pasjom²⁷. Lub młodociani konspiratorzy z Pułtuska, którzy ujawnili się podczas amnestii w 1947 r., ale później „nie wytrzymali” i ponownie – wbrew instynktowi samozachowawczemu i zdrowemu rozsądkowi - powołali organizację odwołującą się do idei wolności i demokracji. Choć zdawałoby się, że droga do normalnego życia w tzw. Polsce Ludowej stoi dla nich otworem, młodzi ludzie nie poszli nią dalej – wybierając walkę z systemem, który był dla nich nie do przyjęcia.

Przedmiotem moich rozważań nie jest jednak udział młodzieży w organizacjach niepodległościowych, takich jak DSZ, AKO, ROAK, KWP, Zrzeszenie WiN czy NSZ-NZW. Moim zamiarem jest bowiem scharakteryzowanie organizacji o charakterze młodzieżowym działających na terenie województwa mazowieckiego i miasta Warszawy, nie wchodzących w skład tych wielkich struktur konspiracji wojskowej.

W okresie po 1944 roku mamy do czynienia ze swego rodzaju fenomenem spontanicznego i zdecentralizowanego „wybuchu” konspiracji młodzieżowej, występującej w postaci bardzo licznych organizacji, których działalność była nieskoordynowana i pozbawiona łączności z innymi ośrodkami młodzieżowego oporu, ani tym bardziej z żadnym „dorosłym centralnym” ośrodkiem kierującym pracą niepodległościową. Według ostatnich ustaleń, dokonanych przez naszych kolegów z IPN w związku z tworzeniem *Atlasu powojennego podziemia niepodległościowego*, w latach 1944 – 1956 istniało na terenie Polski łącznie 1.236 niepodległościowych organizacji młodzieżowych, skupiających - wedle zdecydowanie zaniżonych danych około 11 tysięcy członków. Charakterystyczne, że masowy rozwój wspomnianych organizacji nastąpił od 1948 r., a więc dopiero od złamania przez władze komuni-

²⁶ Np. w aktach dotyczących rozpracowania oddziału partyzanckiego Komendy Powiatu NZW Ciechanów, w papierach zabranych przez funkcjonariuszy UB jednemu z poległych w końcu lat czterdziestych młodych partyzantów odnaleźliśmy ręcznie zapisaną „balladę o Jurku Bitschanie” – nieletnim bohaterze lwowskich bojów z lat 1918-1919, dostosowaną do realiów mazowieckiej partyzantki. Niewątpliwie na postawę tego młodego człowieka musiało wywrzeć wychowanie wyniesione z domu i przedwojennej szkoły. Podchwycenie pieśni dotyczącej okresu wybijania się Polski na niepodległość przez ostatnich partyzantów Mazowsza – ma swoistą wymowę.

²⁷ *Słownik biograficzny uczestników ... t. IV*, Warszawa 2007, s. xxx.

styczne „dorosłego”, zbrojnego podziemia niepodległościowego, co nastąpiło w wyniku działań operacyjnych UB i tzw. amnestii w 1947 roku. Załamała się wówczas działalność silnych organizacji konspiracyjnych, będących kontynuacją AK i struktur obozu narodowego (WiN, ROAK, NZW), które w sposób odpowiedzialny hamowały napływ młodocianych ochotników w swe szeregi. Co więcej, starały się poprzez swój aparat propagandowy przeciwstawić temu zjawisku (m.in. poprzez publikacje swej prasy). **Jest znamienne, że około 80 % spośród konspiracyjnych organizacji młodzieżowych powstało właśnie dopiero po amnestii 1947 roku. Dla terenu województwa warszawskiego wyznacznik ten jest podobny – zaledwie 15 % ogółu omawianych tu konspiracyjnych struktur młodzieżowych działało w latach 1945-1947.**

Niekiedy powstaje problem z klasyfikacją struktur konspiracyjnych budowanych przez ludzi w wieku młodzieńczym – czy traktować je jako organizacje młodzieżowe, czy też jako „dorosłe”. W niniejszym szkicu zastosowałem wykładnię rozszerzającą i do organizacji młodzieżowych zaliczyłem jednak kilka, które nie zostały uwzględnione w tej klasyfikacji w „*Atlasie podziemia niepodległościowego*”, gdzie potraktowano je jako „dorosłe”. Dlatego też dane liczbowe dotyczące konspiracji młodzieżowej są w moim szkicu większe, niż podane we wspomnianym „Atlasie”. W szczególności chodzi tu o trzy stosunkowo duże organizacje: „Obrona Konspiracyjnego Stronnictwa Ludowego” – „Polska Szturmówka Chłopska” kierowana przez Henryka Bąka, „Związek Młodzieży Polskiej” – czyli „Grupę <Krzysztof>” kierowaną przez Janusza Zabłockiego „Krzysztofa” oraz „Hufce Polskie”. Pierwsza z nich miała charakter struktury polityczno – wojskowej, odwołującej się w do tradycji Zrzeszenia WiN i PSL, druga zaś zazwyczaj klasyfikowana jest jako organizacja „poakowska” – choć w istocie miała charakter organizacji harcerskiej – o profilu wojskowym²⁸. Jednak okoliczność, iż baza członkowska Polskiej Szturmówki Chłopskiej wywodziła się głównie ze środowisk młodzieży chłopskiej i robotniczej oraz studenckiej (należeli do niej głównie studenci pochodzenia chłopskiego), pozwala klasyfikować ją jako organizację młodzieżową²⁹. Z kolei w przypadku „Związku Młodzieży Polskiej” i „Hufców Polskich” o sklasyfikowaniu ich jako struktur „młodzieżowych” zadecydował ich wybitnie harcerski charakter. Były one prostą kontynuacją starszoharcerskiej działalności z lat okupacji niemieckiej.

Województwo mazowieckie w skali kraju pod względem ilości owych młodzieżowych inicjatyw – lokuje się w ścisłej krajowej czołówce, obok województwa gdańskiego, poznań-

²⁸ J. Zabłocki „Pionier”, „Krzysztof” Grupa „Krzysztof” (1945-1947), w: *Sowieckiemu Zniwoleniu nie. Harcerska druga konspiracja 1944-1956*, Warszawa 1998, s. 114-129.

²⁹ A IPN BU 1068/275, akta sprawy Henryka Bąka i innych członków „Obrony Konspiracyjnego Polskiego Stronnictwa Ludowego”.

skiego i wrocławskiego. Według wspomnianego już „Atlasu” zajmuje pod względem liczebności czwarte miejsce, jednak w wyniku zastosowania przez mnie zmiany klasyfikacji trzech stosunkowo dużych organizacji i dodania kilku mniejszych, nie uwzględnionych w „Atlasie”, przesunęłyby się na miejsce trzecie, może nawet drugie. Według raczej zaniżonych danych, na terenie dzisiejszego województwa mazowieckiego w latach 1944-1956 działało 107 konspiracyjnych organizacji młodzieżowych, skupiających łącznie około 1630 członków, wliczwszy wspomniane, pominięte w „Atlasie” organizacje. Muszę jednak dodać, że ustalenia te dokonane zostały na podstawie materiałów wytworzonych przez UB i dotyczą wyłącznie organizacji zdekonspirowanych i rozpracowanych, których uczestnicy zostali zidentyfikowani personalnie, ujęci przez resort i w ogromnej większości skazani. Zapewne istniała pewna ilość konspiracyjnych grupek młodzieżowych, które nie rozwinięły poważniejszej działalności, skupiając się na mniej widocznych formach pracy takich jak np. nasłuch radiowy, praca formacyjna, samokształcenie w duchu patriotycznym - przestały funkcjonować niejako w naturalny sposób, bez „wpadki” i aresztowań. Zapewne też nie wszyscy członkowie organizacji rozbitych przez UB zostali zdekonspirowani. Zarówno całe grupy, jak i pojedyncze osoby uszły w ten sposób ewidencji resortowej, a co zatem idzie – „umknęły” i z naszej ewidencji. Należałoby więc osiągniętą w wyniku mechanicznego zestawienia danych wypracowanych przez UB powiększyć – zapewne o dalszych kilka tysięcy uczestników młodzieżowej konspiracji.

Liczebność samodzielnych konspiracyjnych organizacji młodzieżowych na ogół nie była duża – przeciętnie wahała się w granicach około dziesięciu, rzadziej dwudziestu osób. Wpływ na taki charakter konspiracji młodzieżowej miała okoliczność, iż bardzo często była ona wynikiem koleżeńskim więzi dotyczących niedużych, określonych środowisk, ograniczających się czasem do kółka towarzyskiego czy grupy znajomych z jednej szkoły, klasy lub podwórka.

Zaledwie trzynaście spośród omawianych organizacji działających na terenie województwa mazowieckiego liczyło ponad trzydziestu członków. Do największych należy zaliczyć:

- „Obronę Konspiracyjnego Polskiego Stronnictwa Ludowego” – znaną też jako „Polska Straż Chłopska” lub „Polska Szturmówka Chłopska” (1948 - 1950), działającą nie tylko na Mazowszu, ale i w sąsiednich województwach oraz „Wolną Ideę Polski” - także wykraczającą poza teren województwa warszawskiego. Obie struktury liczył po ponad 100 członków.

- „Związek Młodzieży Polskiej” – „Grupa <Krzysztof>” z powiatów Błonie i Grodzisk Mazowiecki (1945-1947) oraz „Harcerstwo Polskie” („Hufce Polskie”) (Warszawa i województwo 1945-1947), obie liczące po 60 członków.
- Pięćdziesięciosobową „Polską Armię Wyzwolenia” (Warszawa 1949-1950),
- Organizacje liczące po czterdzieści osób: „Harcerze Armii Krajowej” (Warszawa 1945-1947), „Orlęta” (Warszawa 1949-1950), „Walcząca Armia Krajowa” (Warszawa 1948-1949), „Wolna Młodzież” (Warszawa 1949-1953), „Tajne Harcerstwo Polskie” (Warszawa 1950-1952) i „Przyszłość Polski” (Warszawa 1949-1952).
- Organizacje przeszło trzydziestoosobowe: „Niepodległościowe Siły Zbrojne” z Otwocka – (1951-52) oraz „Partię Antykomunistyczną” z Pułtusza (1945-1947).

Jak wyglądała liczebność pozostałych organizacji młodzieżowych z terenu województwa mazowieckiego?

- 11 organizacji osiągnęło liczebność wahającą się w granicach 20-30 członków,
- 26 organizacje liczyły pomiędzy 10 a 20 uczestnikami,
- 35 organizacji liczyło pomiędzy 5 i 10 uczestnikami,
- 24 organizacji liczyło zaledwie do 5 członków .

Ponad połowa organizacji młodzieżowych z terenu województwa mazowieckiego, bo aż 64, powstało i funkcjonowało na terenie Warszawy i terenach podwarszawskich (Rembertów, Legionowo)³⁰. Warto zwrócić uwagę, że po upadku Powstania Warszawskiego i demontażu struktur dowódczych byłego Warszawskiego Okręgu AK – miasto utraciło dominującą rolę w dalszej „dorosłej” podziemnej działalności niepodległościowej. Jednak zjawisko to nie ma zastosowania w przypadku konspiracji młodzieżowej, ogarniającej „teren szkolny”, niezagospodarowany zupełnie przez duże – „dorosłe” organizacje. Nie da się wykluczyć, że to właśnie owa słabość „dorosłej” warszawskiej konspiracji wywierała wpływ na tak znaczny wzrost młodzieżowych podziemnych form oporu. W dalszej kolejności, jeśli chodzi o ilość organizacji, znalazł się Wołomin, na terenie którego działało sześć organizacji (co prawda niewielkich i o ograniczonym zasięgu oddziaływania), Ostrołęka, Żyrardów i Otwock posiadające po pięć organizacji, trzy organizacje posiadał Sokołów Podlaski, Pułtusk, Garwolin i Mińsk Mazowiecki, po dwie organizacje powstały w Płocku, Płońsku, Pruszkowie, Sochaczewie, Grodzisku Mazowieckim i Błoniu. Na pozostałe ośrodki powiatowe przypada po jednej organizacji.

³⁰ AIPN BU 06/44/378, t. 2, *Teczka opracowań dotyczących nielegalnych organizacji i band zrealizowanych przez SB – KSMO*, t. 4, *Indeks nielegalnych organizacji działających na terenie Warszawy od chwili wyzwolenia ujawnionych i zrealizowanych przez Służbę Bezpieczeństwa KS MO (1944-1960)*.

Większość konspiracyjnych organizacji młodzieżowych z terenu Mazowsza nie przetrwała dłużej niż jeden rok. Zaledwie siedemnaście działało około dwóch lat, a tylko jedna przetrwała dłużej niż trzy lata. Rekordzistą jeśli chodzi o efemeryczność trwania okazał się „Młodzieżowy Ruch Oporu” z Warszawy i Grodziska, który według dokumentacji bezpieki istniał jedynie trzy tygodnie.

Konspiracyjne organizacje młodzieżowe przybierały różnorodny charakter. Odnajdujemy wśród nich typowe organizacje szkolne, organizacje formacyjne i samokształceniowe, organizacje, które niezależnie od ideowo - formacyjnego charakteru stawiały sobie za cel akcję propagandową lub – znacznie rzadziej - nawet walkę zbrojną, wreszcie organizacje typowo harcerskie lub nawiązujące do wzorów harcerstwa – zwłaszcza harcerstwa lat wojny. Charakterystycznym zjawiskiem jest w wielu przypadkach brak wyraźnie określonych celów. Uczestnicy organizacji wiedzieli, że nie akceptują systemu komunistycznego i chcą z nim walczyć, nie byli jednak w stanie doprecyzować swych odczuć i poglądów. Uwaga ta dotyczy nawet sporych, kilkudziesięcioosobowych organizacji. Dobrym przykładem może być tu Polska Partia „Iskra” zorganizowana przez uczniów gimnazjum w Przasnyszu. Jej organizator zawiązując pierwsze kółko wtajemniczonych „przedstawił sytuację polityczną w kraju oraz powiedział, że zadaniem organizacji będzie walka o zmianę ustroju w Polsce”³¹. Brak zwartości programowej PP „Iskra” był tak głęboki, iż choć większość jej członków opowiadała się wyłącznie za akcją propagandową, inni jej uczestnicy zaczęli po pewnym czasie gromadzić broń i nawet dokonali jednej akcji ekspropriacyjnej oraz planowali zamach na funkcjonariusza resortu. PUBP w Ostrołęce założył rozpracowanie operacyjne na grupę uczniów ze szkoły ogólnokształcącej w Ostrołęce, gdyż „kontaktowali się ze sobą i systematycznie odwiedzali na plebani miejscowego księdza”³². Działalność młodocianych ostrołęckich konspiratorów miała przejawiać się w tym, że „.... na terenie szkoły miały miejsce fakty niszczenia dekoracji, portretów dostojników państwowych oraz partyjnych i przysyłanie anonimów pogróżkowych do członków ZMP”³³. Działalność ta uznana została za inspirowaną przez miejscowy kler organizację pod nazwą „Zjednoczone Stronnictwo Narodowe”, zmierzającą do „obalenia ustroju państwowego”. Z kolei członkowie istniejących w żyrardowskim gimnazjum „Batalionów Szkolnych”, nawiązujących do tradycji „Szarych Szeregów”, zdołali w ciągu półrocznej działalności przejawiać bardzo różnorodne i niespójne formy działalności: „Odbyli trzy zebrania, na których omawiane były zasady posługiwania się bronią i materiałami wybucho-

³¹ AIPN BU 0180/124 t. 1, *Charakterystyka nr 108 dotycząca nielegalnej organizacji pod nazwą „Polska Partia Iskra”*, k. 1.

³² AIPN BU 0255/133, *Materiały kontrolne sprawy operacyjnego rozpracowania krypt. „Osy” dotyczącego nielegalnej organizacji młodzieżowej z powiatu Ostrołęka*, k. 1 a.

wymi – teoretycznie [sic], zgromadzili niewielką ilość amunicji oraz oporządzenia [...], sporządzili meldunek o miejscu i ilości stacjonujących na terenie Żyrardowa jednostek wojsk polskich i radzieckich z zamiarem przekazania władzom zwierzchnim organizacji [których nie posiadali – KK], sporządzili i rozlepili na terenie Żyrardowa kilkanaście ulotek o treści wyszydzającej ujawniających się członków AK”³⁴.

Ponad 50 % organizacji z terenu Mazowsza nie zdążyło przejawić jakiegokolwiek konkretniejszej działalności niż nabór członków i co najwyżej wyartykułowanie postawy negacji wobec otaczającej młodzież rzeczywistości komunistycznej (np. w formie niewielkiej liczby ręcznie sporządzonych ulotek, malowania antykomunistycznych i niepodległościowych hasel i napisów, zrywania komunistycznych plakatów, słuchania zachodnich rozgłośni radiowych, czytania „zakazanych książek” i prowadzenia rozmów „o polityce”). Wszystkim ich uczestnikom „zlokalizowanym” przez UB przyszło zapłacić cenę jak za działalność realnie zagrażającą systemowi – chęć „obalenia ustroju”.

Wśród mazowieckich konspiracyjnych organizacji młodzieżowych niewątpliwie zwraca uwagę dojrzałością programową i formami zorganizowania „Obrona Konspiracyjnego Polskiego Stronnictwa Ludowego” (znana też jako „Polska Straż Chłopska” lub „Polska Szturmówka Chłopska”). W swym programie ideowym nawiązywała do niepodległościowych i społecznych tradycji polskiego ruchu ludowego, bazując głównie na środowisku uczącej się młodzieży wiejskiej, a także do idei podziemia poakowskiego – jako organizacji wojskowej³⁵. Liczyła ponad stu członków, posiadała strukturę wewnętrzną, zasięgiem swym obejmowała także sąsiednie województwa. Choć nastawiona była głównie na bieżącą pracę organizacyjną i walkę propagandowo-polityczną, od początku zakładano też możliwość dokonywania, w stosownym momencie, zbrojnych wystąpień przeciwko reżimowi komunistycznemu (w tym celu zdołano zgromadzić niewielkie ilości broni palnej – co najmniej jeden pistolet maszynowy i sześć sztuk broni krótkiej)³⁶. Wszystkie wymienione powyżej cechy sprawiały, że organizacja miała znacznie poważniejszy i doroślejszy charakter, niż znaczna część „małych form” konspiracji uczniowskiej i szkolnej. Zapewne owe walory sprawiły, iż „Polska Sztur-

³³ Ibidem.

³⁴ AIPN BU 0180/34, *Opracowanie materiałów archiwalnych nr R-8/46 i 8098/III dotyczących nielegalnej organizacji występującej pod nazwą „Bataliony Szkolne” o zabarwieniu sanacyjnym [...]*, k. 2-3.

³⁵ *Instrukcja nr 42 „Polskiej Szturmówki Chłopskiej”* głosiła, że: „Polska Szturmówka Chłopska” jest organizacją polityczno wojskową. Jej celem jest walka o niepodległość Polski oraz walka o sprawiedliwy i demokratyczny ustrój państwowy, dla realizacji tych celów tworzone są równoległe grupy bojowe i grupy polityczne. „Polska Szturmówka Chłopska” przy pomocy grup politycznych kontynuuje i rozwija działalność polityczną, prowadzi cywilną walkę z reżimem komunistycznym, wykorzystując również w tym celu ludzi nie zorganizowanych. Natomiast do grup bojowych należy działalność wojskowa, prowadzenie walki zbrojnej.”

³⁶ A IPN BU 1068/275, protokoły przesłuchań Henryka Bąka i innych członków Obrony Konspiracyjnego Polskiego Stronnictwa Ludowego, protokół oględzin dowodów rzeczowych, k. 5-44, 47.

mówka Chłopska” („Obrona Konspiracyjnego Polskiego Stronnictwa Ludowego”) zdołała funkcjonować prawie trzy lata. Także połączenie cech harcerskich-formacyjnych z wojskowymi oraz zwartość środowiskowa, sprawiły, że „Grupa <Krzysztof>” z powiatu Błonie i Łowicz przetrwała od tzw. wyzwolenia do amnestii z 1947 r.

Bardzo często konspiracyjne organizacje młodzieżowe odwoływały się do ogólnych haseł demokracji politycznej, rzadko potrafiąc nadać im własny oryginalny rys. Np. „Grupa Operacyjna Armii Krajowej” zorganizowana przez uczniów gimnazjum w Pułtusku, wśród liderów której znajdowali się ujawnieni podczas amnestii 1947 r. członkowie wcześniej działającej „Partii Antykomunistycznej” (PAK), odwołująca się właśnie do ogólnych haseł demokratycznych, podjęła walkę z systemem komunistycznym przy pomocy wyłącznie metod propagandowych. Z materiałów wytworzonych w WUBP w Warszawie wynika, że „Kierownictwo organizacji twierdziło, że dąży do ustroju demokracji politycznej – aby każda partia miała jednakową możliwość bytu, praw politycznych i obywatelskich, przy tym wskazywano na konieczność walki z marksizmem-leninizmem. [...] Plan ten realizować miano drogą długofalowej walki politycznej, początkowo bez przeprowadzania akcji zbrojnych, przez uświadamianie społeczeństwa w duchu swej <ideologii>”³⁷. W późniejszym okresie, gdy Urząd Bezpieczeństwa uaktywnił posiadanych od samego początku w szeregach GOAK agentów wewnętrznych, organizacja – być może pod ich wpływem – zaczęła gromadzić broń i środki walki, co okazało się mieć istotne znaczenia dla wysokości wyroków, na jakie skazano jej członków. Okoliczność, iż młodzi ludzie, którzy ujawnili się w 1947 r. przed UB i byli resortowi dokładnie znani jako przeciwnicy systemu, zdecydowali się na wznowienie działalności konspiracyjnej – świadczy z jednej strony o ich znacznym napięciu ideowym – z drugiej jednak o kompletnej nieznajomości techniki pracy konspiracyjnej – lub nawet o inspiracji – delikatnie mówiąc „zewnętrznej”.

Trzeba podkreślić, że wśród ogółu konspiracji młodzieżowej wyróżnia się grupa organizacji o wyraźnie określonym charakterze i obliczu ideowym oraz skonkretyzowanych formach działalności. Grupę tę tworzyły organizacje harcerskie. Liczba organizacji sklasyfikowanych przez UB jako harcerskie lub nawiązujące do wzorów harcerskich jest uderzająco wysoka – było ich aż dziewiętnaście. Do tego trzeba byłoby dodać organizacje, które UB w swej „harcerskiej” klasyfikacji pominęło, które w nazwie nie miały nic „harcerskiego”, a których członkowie podają jednak we współczesnych relacjach, że nawiązywali do wzorców

³⁷ AIPN BU 0180/47 t. 1, *Charakterystyka organizacji młodzieżowej Grupa Operacyjna Armii Krajowej z Pułtuska*, k. 4.

harcerskich – zwłaszcza harcerstwa lat wojny³⁸. Organizacje z grupy „harcerskiej” charakteryzowały się w większości rezygnacją z „militarnych” form działania i wybitnym nastawieniem na działalność formacyjną. Ich kierownictwa były przy tym w pełni świadome zagrożeń niesionych dla młodego pokolenia przez system komunistyczny i w planowy sposób starały się im przeciwstawiać.

Kolejne charakterystyczne zjawisko o którym warto wspomnieć – to okoliczność, iż stosunkowo niewielka liczba organizacji młodzieżowych działających po 1947 r. decydowała się na podjęcie wojskowych form pracy organizacyjnej, zwłaszcza na podjęcie działań o charakterze bojowym lub dywersyjnym, czy chociażby na gromadzenie broni. Tylko bardzo nieliczne wykonały rzeczywiste akcje zbrojne – głównie rozbrojeniowe lub ekspropriacyjne, w celu zdobycia broni oraz środków finansowych na prowadzenie działalności. Większość nawiązywała do działalności propagandową i formacyjną, niekiedy cele te zawierając w swych dokumentach statutowych (jak w przytoczonym rozkazie organizacji „Orleńca”). Dziś wielu historyków i publicystów uważa ideę oporu stawianego reżimowi komunistycznemu bez użycia broni i przemocy za „wynalazek” opozycji demokratycznej lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych („papierową rewolucję” o której śpiewał Jan Kelus). Wydaje się jednak, iż idea ta, będąca swego rodzaju przełomem w „polskiej tradycji konspiracyjnej” została sformułowana po raz pierwszy właśnie przez kierownictwa licznych niepodległościowych organizacji młodzieżowych okresu pierwszej dekady tzw. Polski Ludowej.

Trzeba też zwrócić uwagę na okoliczność, iż często „motywy zbrojne” po prostu dorabiano poszczególnym grupom młodzieżowym w śledztwie, np. w przypadku posiadanie przez ich członków starego, zardzewiałego rewolweru czy kilku bagnetów. W interpretacji śledczych stanowiło to już gromadzenie broni (kilka sztuk takich przedmiotów – to już był „magazyn broni”), a w ślad za takim sposobem myślenia szedł dalszy wywód – przypisujący młodym ludziom zamiar dokonywania przy pomocy owej „broni” czynnych wystąpień. Np. w przypadku „Ruchu Oporu Armii Krajowej” z Warszawy, który posiadał: „rewolwer francuski – zardzewiały, starego typu, rewolwer bębnekowy (popsuty), 14 sztuk różnego rodzaju amunicji [...]” – wystarczyło to całkowicie, by w WUBP uznano, iż celem organizacji jest dokonywanie napadów terrorystycznych na funkcjonariuszy MO i oficerów WP³⁹. Zaledwie jedenaście spośród omawianych organizacji rzeczywiście dysponowało bronią, dopuszczało możliwość podjęcia akcji zbrojnej, planowało ją lub nawet podjął takie działania. Np. „Klub Wy-

³⁸ Wydaje się, że rzeczywista liczba konspiracyjnych organizacji harcerskich i ich liczebność była większa niż wynikałoby to z ustaleń zespołu autorskiego wspomnianego już „Atlasu”, tak też oceniają te kwestię najbardziej zainteresowani – tj. uczestnicy harcerskiej „drugiej konspiracji” – zob. *Sowieckiemu zniewoleniu nie. Harcerska druga konspiracja 1944-1956*, Warszawa 2005 (praca zbiorowa z przedmową S. „Orszy”-Broniewskiego).

kolejńców”, który przeprowadził kilka akcji ulotkowych, gromadził też broń i środki walki, a nawet przygotował zamach na pociąg Moskwa-Berlin, zaś „Młodzież Armii Krajowej” wykonała dwie ekspropriacje⁴⁰. Akcje z użyciem broni przeprowadzali też członkowie „Walczącej Armii Krajowej” ujęci przez UB w 1949 r.⁴¹. Znaczną ilość broni zgromadziła działająca w 1946 r. „Armia Oporu” z Mińska Mazowieckiego (1 rkm, 10 automatów, 1 kb i 6 pistoletów). Jej członkowie dokonali też 6 napadów na PPR-owców, głównie w celu zdobycia broni. Działalność tej grupy zakończyła się niezwykle tragicznie. Rozpracowani przez swego kolegę - TW „Witka”, członkowie „Armii Oporu” zostali w dniach 26-30 grudnia 1946 r. aresztowani i postawieni przed WSR w Warszawie. Wyroki były bardzo surowe: orzeczono jedną karę śmierci, dwa dożywocia, trzy wyroki po piętnaście lat, dwa – po dziesięć i dwa po cztery i pięć lat⁴².

Charakterystyczne, iż młodzież uczestnicząca w konspiracyjnych organizacjach na terenie Warszawy i województwa warszawskiego wywodziła się dość powszechnie nie tylko ze środowisk chłopskich i inteligenckich – z założenia uznawanych przez komunistów za „wrogie”, ale też i ze środowisk robotniczych, uznawanych za „klasowo poprawne” (np. w grupie ROAK z Warszawy na 11 członków zaledwie jeden miał rodziców pochodzenia inteligenckiego). Nierzadkie były też przypadki, iż młodzież podejmująca działania antykomunistyczne należała do ZMP, nie przyjmowała jednak narzucanego im siłą światopoglądu i starała się wyartykułować swą postawę sprzeciwu wobec istniejących realiów politycznych. Tak było np. w gimnazjum ogólnokształcącym w Sochaczewie, gdzie grupa członków ZMP zorganizowała „dla wtajemniczonych kolegów szkolnych, a przede wszystkim członków ZMP potajemne nabożeństwo w miejscowym kościele” i wywiesiła kilka patriotycznych ulotek⁴³. Pracownicy resortu stwierdzili, że „Przynależność do ZMP traktowano jako parawan do łatwiejszego dostania się na wyższe uczelnie po otrzymaniu świadectwa dojrzałości”⁴⁴.

³⁹ AIPN BU 0190/45, *Charakterystyka nr 44 nielegalnej organizacji p.n. „Ruch Oporu Armii Krajowej”*, k. 1.

⁴⁰ AIPN BU, MBP, 383, Raport szefa UBP na m. st. Warszawę mjr Paszkowskiego z 4 XII 1948 r. za listopad 1948 r., k. 52.

⁴¹ AIPN BU, MBP, 383, Raport szefa UBP na m. st. Warszawę mjr Paszkowskiego z 5 VIII 1949 r. za lipiec 1949 r., k. 79. Dokument ten stwierdza m.in.: „W terenie młodzieżowym [...] zlikwidowano 30-osobową organizację [od] n[azwa] „Walcząca Armia Krajowa”, której członkowie posiadali broń i dokonywali napadów rabunkowych. Odebrano 3 automaty, 4 pistolety, 2 karabiny. Udowodniono dokonanie 4 napadów, w dalszych planach organizacji leżało rozbrowienie milicjantów, w tym celu prowadzono już obserwację, wykolejenie pociągu Moskwa-Berlin przez rozkręcenie szyn na Woli oraz szereg napadów na Spółdzielnie Samopomocy Chłopskiej w woj. warszawskim, plany tych ostatnich były już opracowywane w szczególności na podstawie wywiadów prowadzonych przez członków WAK”.

⁴² AIPN BU 0148/3 t. 2, *Opracowanie nr 56 [...] działalności nielegalnej organizacji działającej po wyzwoleniu pod nazwą „Armia Oporu”*, k. 5-6.

⁴³ AIPN BU 0180/113 t. 2, *Charakterystyka nr 97 dotycząca wrogiej działalności uczniów szkół średnich w Sochaczewie*, k. 2.

⁴⁴ Ibidem.

Trudno jest sformułować ocenę, jakie znaczenie dla rozwoju postaw niezależnych i „oporowych” miało funkcjonowanie konspiracji młodzieżowej lat 1944-1956, oraz jakie miejsce zajmuje ona w ogóle w dziejach tzw. Polski Ludowej. Ktoś może powiedzieć, że jedenaście, piętnaście, czy może nawet dwadzieścia tysięcy młodych ludzi w szeregach niepodległościowej konspiracji w skali całej Polski to niewiele – zwłaszcza w porównaniu z liczebnością młodzieżowych organizacji komunistycznych. Zważywszy jednak na warunki jakie wówczas panowały – takie jak niezwykle silny nacisk ideologii komunistycznej poprzez szkołę i organizacje masowe, zjawisko masowej penetracji agenturalnej, powszechny terror i związane z nimi przeogromne ryzyko – decyzja tych ludzi o przystąpieniu do konspiracji ma zupełnie inny ciężar gatunkowy, niż wymuszona lub wynikająca z oportunistycznej decyzja o podpisaniu listy członkowskiej jakiejś tam komunistycznej masówki. Decyzja taka miała zupełnie inną cenę. Było nią najczęściej koszarne śledztwo i więzienie, a w perspektywie – zrujnowane życie. Czasem także zrujnowane życie rodziny takiego młodego człowieka. Młodzi konspiratorzy po wyjściu z więzienia zazwyczaj nie mieli już możliwości ukończenia szkoły średniej czy studiów, pozostali gdzieś na marginesie życia Polski Ludowej jako „pariasi” i bandyci. W kartotekach SB figurowali jako element antypaństwowy i niebezpieczny jeszcze do końca lat osiemdziesiątych. Oni nie wspominają PRL-u jako najpiękniejszego okresu swojego życia, jak czyni to wielu „dostosowanych”, których młodość przypadła na tamtą epokę. Choć historycy - peereliści zazwyczaj nawet nie zauważają ich istnienia, dostrzegając młodzież posiadającą własne zdanie dopiero w przypadku takich form aktywności jak „Klub Poszukiwaczy Sprzeczności” czy młodzieży Marca 68 – jestem głęboko przekonany, że ludzie będący bohaterami mojego referatu są jednak niezwykle istotnym elementem rzeczywistości pierwszego dziesięciolecia rządów komunistycznych w Polsce. Zapewne nie uda się zbadać, zważyć i zmierzyć ich wpływu na kształtowanie postaw oporu w następnych pokoleniach obywateli PRL-u. Sądzę jednak, iż wpływ tej jednak dość licznej grupy, podobnie jak wpływ pokolenia „akowskiego”, musiał być znaczący. Jest on moim zdaniem zdecydowanie niedoceniony przez badaczy historii PRL.

Nie można nie zastanowić się w tym miejscu nad powodami, które wywoływały u młodzieży tak silne postawy braku akceptacji dla polskiej rzeczywistości komunistycznej, a w efekcie oporu przejawiającego się w tak liczny czy wręcz masowy rozwój konspiracji. Przede wszystkim należy zauważyć, że uczestnicy konspiracji młodzieżowej, niezależnie od charakteru poszczególnych organizacji, przejawiali wybitnie ideowe nastawienie, uznając system komunistyczny za zagrożenie dla niepodległości państwa i tożsamości narodowej Polski. Wszyscy ci młodzi ludzie byli ochotnikami, którzy podjęli swą decyzję dobrowolnie, po-

mimo skrajnie niesprzyjających warunków, jakie wówczas panowały. Ta ideowa młodzież, kształtowana przez dom i kościół w zupełnie innych wartościach niż te, które sączyła im i narzucała obca i natrętna propaganda komunistyczna, po prostu nie chciała i nie mogła godzić się - lub udawać, że godzi się na taki stan rzeczy. Charakterystyczne, iż komunistyczne służby bezpieczeństwa właśnie w kościele upatrywały szczególnie niebezpiecznego przeciwnika „na odcinku młodzieży”. W sprawozdaniach szefów WUBP z lat czterdziestych i pięćdziesiątych natrafiamy ustawicznie na fragmenty dotyczące tropienia „wrogów” Polski Ludowej wśród członków Sodalicii Mariańskiej, Caritasu akademickiego, związanych z kościołem innych środowiskach akademickich, szkół prowadzonych przez zakony – dopóki takowe jeszcze istniały, Kółkach Ministrantów a nawet chórkach kościelnych. Niektórym nadawano dość zasadnicze znaczenia, jak np. w pogrzebie Prymasa Polski Augusta Hlonda czy procesjach z udziałem Prymasa Polski Stefana Wyszyńskiego (liczna w nich obecność młodzieży była uznawana przez komunistów za wystąpienie przeciwko Polsce Ludowej). Np. szef WUBP w Warszawie w sprawozdaniu za grudzień 1949 r. z zaniepokojeniem informował Ministra Bezpieczeństwa Publicznego: „Stwierdzono zwiększenie aktywności kleru na odcinku młodzieżowym. Powstały nowe Koła Sodalicii Mariańskiej, Żywego Różańca, Krucjaty Eucharystycznej. Przy Klasztorze Jezuitów powstał nowy chór kościelny i Apostolstwo Modlitwy, skupiające dorosłą młodzież”⁴⁵. W jednym ze sprawozdań z połowy 1950 r. mjr Paszkowski podawał: „W omawianym okresie [...] stwierdzono nadawanie charakteru paramilitarnego niektórym kołom ministrantów, odbieranie musztry, zbiorowe słuchanie audycji Madrytu pod kierownictwem księdza, oficjalne wystąpienie S[łużby] P[olsce] w procesji B[ożego] Ciała, nastawienie miejscowego radiowęzła na BBC w żoliborskim obozie SP, dwukrotne zniszczenie portretu Tow[arzysza] Stalina [...] (sprawcy zostali ujęci dzięki temu, że po pierwszym sygnale zorganizowano szybko sieć informacyjną na zagrożonym terenie)”⁴⁶.

Jako istotny przeciwnik wskazywane było przez resort także harcerstwo, z którym rozprawiono się, zresztą nie bez silnego oporu, czyniąc z ZHP kolejny element indoktrynacji i wychowania w duchu komunistycznym⁴⁷. Stąd właśnie może wynikał tak liczny udział harce-

⁴⁵ AIPN BU, MBP, 383, Raport szefa UBP na m. st. Warszawę mjr Paszkowskiego z 6 I 1949 r. za grudzień 1948 r., k. 87.

⁴⁶ AIPN BU, MBP, 383, Raport szefa UBP na m. st. Warszawę mjr Paszkowskiego z 18 VII 1950 r. za czerwiec 1950 r., k. 91.

⁴⁷ O skali wspomnianego oporu w szeregach ZHP przeciwko „zawłaszczaniu go” przez komunistów, świadczyć mogą liczne dokumenty wytworzone przez WUBP w Warszawie, jak np. raport za styczeń 1949 r., w którym szef tegoż urzędu stwierdzał: „Przeobrażenia dokonujące się w ZHP napotykać na silną niechęć średniego aktywu harcerskiego, wyrażającą się w rozlicznych formach biernego i czynnego oporu i opuszczania tej organizacji. Na odprawie Hufca Mokotów większość drużynowych występowała otwarcie w duchu reakcyjno-klerykalnym. Przy podpisywaniu deklaracji o dalszej pracy w ZHP dla dobra Polski Ludowej słowo „Ludowej” zostało wymazane. [...] Bierny opór stosuje Komenda Chorągwi Żeńskiej. Ze wszystkich terenów sygnalizują

rzy w konspiracji antykomunistycznej – młodzież wbrew oportunistycznej postawie „wymienionego” przez komunistów i zideologizowanego kierownictwa ZHP – trwała przy ideałach leżących u podstaw ruchu harcerskiego. Walka z harcerskimi elementami niepodległościowymi i niezależnymi prowadzona była nie tylko przeciw młodzieżowym organizacjom konspiracyjnym o profilu harcerskim, ale też i w „zreformowanym” przez komunistów ZHP: „W opracowaniu elementów b[yłego] reakcyjnego ZHP, które po większej części opuściły szeregi harcerskie, natrafiono na zwarte grupy reakcyjne, którym polecono pozostanie w nowym ZHP dla walki o zachowanie <chrześcijańskiego i patriotycznego ducha> w tej organizacji”⁴⁸. Inne sprawozdanie szefa WUBP mówiło wręcz o „zaciętej walce ideologicznej, jaka toczy się [w ZHP – przyp. KK] pomiędzy zwolennikami nowego i starego porządku, nierzadko dochodzi do czynnych demonstracji [...]”⁴⁹, zaś kolejne podsumowywało, że „demokratyzacja ZHP natrafia na duży opór”⁵⁰.

Kolejny powód, który sprawiał, że młodzież przyjmowała postawę negacji i oporu wobec komunistycznego systemu władzy – i komunistycznego państwa w ogóle – jest jeszcze bardziej skomplikowany. Do dziś wiele się mówi o szansach, jakie tzw. Polska Ludowa stwarzała swym obywatelom, także i młodzieży, zwłaszcza ze środowisk uważanych za **społecznie upośledzone**. Należy jednak pamiętać, że jednym, zwłaszcza oportunistom - dawała owe szanse, innym zaś w planowy sposób przekreślała je. Badając akta poszczególnych Powiatowych Urzędów Bezpieczeństwa napotykamy na przykłady nacisku ideologicznego i penetracji policyjnej środowisk młodzieżowych wręcz nie do zniesienia. Przykłady ingerencji policyjnej w funkcjonowanie życia szkół bywają szokujące. Np. w jednej ze szkół średnich w Sokołowie Podlaskim Komitet Powiatowy PPR zdecydował, że należy metodami operacyjnymi – za pośrednictwem nauczycielstwa pozostającego na usługach UB – „obciąć” tych uczniów, którzy ośmielili się nie podpisać Sztokholmskiego Apelu Pokoju (puenta sprawy była zaskakująca – ponieważ uczniowie owi byli zbyt dobrze przygotowani – nie „oblano” ich, a jedynie obniżono im ocenę)⁵¹. W tym samym powiecie, latem 1950 r., szef PUBP stwierdzał, że „Brak wła-

masowe opuszczanie stanowisk przez drużynowych i nawet niektórych hufcowych. Z kolei raport za luty 1949 r. odnotowywał: „Poważna sytuacja utrzymuje się na terenie ZHP, gdzie w dalszym ciągu trwa odpływ średniego aktywu, rozwiązywanie się poszczególnych drużyn a nawet hufców. Żeńskie harcerstwo w niektórych dzielnicach faktycznie przestaje istnieć. B[yli] harcerze i harcerki utrzymują kontakty między sobą i dotychczasowym kierownictwem, nadając im formę zebrań towarzyskich w mieszkaniach prywatnych”.

⁴⁸ AIPN BU, MBP, 383, Raport szefa UBP na m. st. Warszawę mjr Paszkowskiego z 8 VII 1949 r. za czerwiec 1949 r., k. 74.

⁴⁹ AIPN BU, MBP, 383, Raport szefa UBP na m. st. Warszawę mjr Paszkowskiego z 5 VIII 1949 r. za lipiec 1949 r., k. 79.

⁵⁰ AIPN BU, MBP, 383, Raport szefa UBP na m. st. Warszawę mjr Paszkowskiego z 5 X 1949 r. za wrzesień 1949 r., k. 83.

⁵¹ T. Łabuszewski *Działania represyjne UB wobec podziemia i społeczeństwa na terenie powiatu Sokołów Podlaski w latach 1945-1956*, w: *Mazowsze i Podlasie w ogniu 1944-1956. Powiat Sokołów Podlaski. Materiały z*

ściwego wpływu wykładowców na młodzież można określić chociażby tym, że połowa uczniów z klasy 11-ej, która właśnie złożyła egzamin dojrzałości nie zostanie dopuszczona na wyższe uczelnie jako element wrogi i niepewny⁵². Sformułowanie to oznaczało, że połowa najzdolniejszej młodzieży z tego powiatu miała przekreśloną możliwość kontynuowania nauki! Ci swego rodzaju „liszeńcy” (mieszkańcy państwa sowieckiego pozbawieni ze względów politycznych i tak ograniczonych praw obywatelskich) mogli jedynie pozostać na gospodarstwach swych rodziców i pracować na roli, walcząc by nie „skolektywizowano” ich ojcowizny i narażając się tym samym na dalsze represje, lub wyjechać „za chlebem” i szukać pracy na innym terenie, licząc, że gdzieś po drodze zgubią etykietę „wroga ustroju”. Rzecz jasna tego rodzaju codzienna rzeczywistość musiała mieć wpływ na kształtowanie się jednoznacznie negatywnych nastrojów młodzieży wobec rzekomo „ludowego” państwa i jego aparatu władzy.

Komunistyczny aparat represji w walce z młodzieżą i jej konspiracją.

W pierwszych latach po tzw. wyzwoleniu (1944-1947) głównym przeciwnikiem zwalczanym przez komunistów było zbrojne podziemie niepodległościowe i istniejąca jeszcze legalna opozycja polityczna. Komunistyczny aparat represji, początkowo słaby i niesamodzielnny, nie był w stanie nawet tego etapu „utrwalania władzy ludowej” prowadzić bez wsparcia organizacyjnego i „siłowego” okupacyjnych sowieckich służb specjalnych i ich formacji zbrojnych. Wspomniany etap walki, w istniejącej sytuacji geopolitycznej, musiał zakończyć się porażką strony niepodległościowej i kosztował społeczeństwo kilkadziesiąt tysięcy zabitych i zamordowanych oraz kilkaset tysięcy uwięzionych i represjonowanych w inny sposób. W materiałach wytworzonych przez WUBP w Warszawie w latach 1945-1947 spotykamy stosunkowo niewiele informacji na temat konspiracji młodzieżowej i jej zwalczania. Materiały te w ogóle poświęcały mało uwagi kwestii młodzieży. Resort miał w tym okresie, jak wspomniano, poważniejszych przeciwników, z którymi walka kosztowała go wiele wysiłku. W raportach dotyczących różnorodnych obchodów mających miejsce na terenie Warszawy w 1945 r., np. pierwszej rocznicy wybuchu Powstania warszawskiego, skupiał się wyłącznie na elementach „propagandy akowskiej” – w ogóle nie odnotowując bardzo liczne-

sesji naukowej Represje i opór przeciw rządowi komunistycznym w powiecie Sokołów Podlaski po 1944 r. Warszawa 2007, s. 126-127.

⁵² Ibidem.

go udziału młodzieży⁵³. Sytuacja uległa diametralnej zmianie w końcu lat czterdziestych. W tym bowiem czasie władze komunistyczne przeprowadziły główny atak na różnorodne przejawy życia społecznego niezależnego od władzy komunistycznej, z którymi nie mogły rozprawić się wcześniej. Jego obiektem stał się przede wszystkim kościół katolicki i związane z nim formy zorganizowania się wiernych, terenowy aparat samorządowy i administracyjny, istniejące jeszcze organizacje i stowarzyszenia społeczne, nauczycielstwo i ujawnione niepodległościowe środowiska kombatanckie. Także i młodzież znalazła się w sferze intensywnego zainteresowania Urzędu Bezpieczeństwa. W okresowych sprawozdaniach pojawił się wówczas osobny punkt, poświęcony sytuacji „na odcinku młodzieży”, ideologizowaniu jej w duchu komunistycznym i zwalczaniu zjawisk z punktu widzenia władzy panującej negatywnych. W raporcie szefa WUBP w Warszawie za styczeń 1951 r. odnotowano, że „większość [...] drobnych przejawów reakcyjności nosi znamiona wskazujące pochodzenie młodzieżowe”⁵⁴, zaś w sprawozdaniu marzec kwiecień tegoż roku stwierdzono, że „zaostrenie walki klasowej widoczne jest szczególnie na odcinku młodzieżowym”. W ogóle raporty WUBP z początku lat pięćdziesiątych „upolityczniały” każdy przejaw już nie tylko realnego oporu, ale nawet codziennych wypowiedzi, formułowanych przez środowiska młodzieżowe. Np. w raporcie za marzec 1952 r. znajdujemy sformułowanie następujące: „Nowe momenty zaobserwowano w podziemiu młodzieżowym, które oprócz wzmożonej dążności do organizowania się przeszło do obecnie od abstrakcyjnego zastanawiania się nad tym co będzie” i „co robić” – do konkretnego przemyślenia sposobu owego zachowania się na wypadek wojny oraz rozpatruje sposoby i możliwości dokonania aktów sabotażu i dywersji pod poważnym wpływem propagandy imperialistycznej. I tak np. grupa młodzieży z obiektu „Parowóz” [kryptonim rozpracowania obiektowego – KK] komentując zasłyszane audycje „Głosu Ameryki” postanawia na wypadek wojny uciec z obiektu, kryć się przed poborem do wojska i wszelkimi siłami czynić starania o przedostanie się do Amerykanów”⁵⁵. Wydaje się, że z pojedynczych, wyizolowanych od siebie wypowiedzi, nie będących przecież żadnym „planem organizacyjnym”, w WUBP starano się zbudować obraz rzekomych zamierzeń na dużą skalę. Mimo, że zagrożenie dla reżimu ze strony konspiracyjnych organizacji młodzieżowych było w początku lat pięćdziesiątych dość iluzoryczne, resort eksponował je w sposób znaczący (bo też był to – w przeciwieństwie do „zagrożenia nacjonalistycznego” wewnątrz partii – przeciwnik choć nie- zbyt groźny – ale jednak realny).

⁵³ IPN BU 0255/350, Raport kierownika WUBP w Warszawie mjr Dominika z 2 VIII 1945 r. skierowany do MBP, k. 75.

⁵⁴ AIPN BU, MBP, 383, Raport szefa UB na m. st. Warszawę 20 II 1951 r. za styczeń 1951 r., k. 116.

⁵⁵ AIPN BU, MBP, 383, Raport szefa UB na m. st. Warszawę z 19 IV 1952 r. za marzec 1952 r., k. 128.

W dokumentach WUBP z omawianego okresu odnotowywano wszystko, co łączyło się młodym pokoleniem i jego aktywnością na różnorodnych płaszczyznach. W sprawozdaniach z końca lat czterdziestych i początku lat pięćdziesiątych czytamy między innymi o monitorowaniu przez bezpiekę udziału młodzieży w niezależnych uroczystościach patriotycznych i religijnych. Jednym z takich dni były kolejne rocznice wybuchu Powstania Warszawskiego, w których – w przeciwieństwie do 1945 r., kiedy resort spodziewał się wystąpień „akowskich”, starano się „zlokalizować” wszelkie przejawy aktywności młodzieży, nawet działającej zupełnie legalnie: „Akcja podziemia [sic] zmierzała do nadania jak największego rozmachu uroczystościom obchodu rocznicy powstania warszawskiego. Zanotowano bardzo nieliczne napisy na ścianach: <Cześć bohaterom Powstania Warszawskiego, kilka wystąpień nieoficjalnych na fabrykach za przerwaniem pracy w dniu 1 sierpnia, oraz przybycie drużyn harcerskich z innych województw (Łódź, Kielce, Szczecin), składających wieńce w imieniu b. żołnierzy AK obwodu Pomimo tych wysiłków obchód wypadł blado. Udział ludności Warszawy i napięcie o wiele mniejsze niż w latach ubiegłych. **Ustalono numery drużyn harcerskich przybyłych na obchód i przekazano odnośnym województwom** [podkreślenie – KK]. Innych przejawów działalności nie zanotowano”⁵⁶.

Okazją do tropienia wrogów ustroju było także Święto Niepodległości: „Dzień 11 XI [19]47 przebiegł w Warszawie spokojnie. W dniach poprzedzających zanotowano nieliczne wypadki agitacji w szkołach za świętowaniem, następnie nieobecność niewielkiej garstki uczni[ów] w szkołach średnich w samym dniu 11-go”⁵⁷. W rok później odnotowywano udział młodzieży w uroczystościach kościelnych na warszawskich cmentarzach w Dzień Zaduszny, oceniając przy tym jednak, że była to: „nieudana próba przeobrażenia Święta Zmarłych w manifestację siły i solidarności b[ylej] AK z wojującym klerem”⁵⁸. Tak zaś charakteryzowano dzień Bożego Ciała w 1950 r.: „Przebieg uroczystości Bożego Ciała wskazuje na spadek wpływów klerykalnych. Centralna uroczystość na Krak[owskim] Przedmieściu zgromadziła około 10 tys[ięcy] uczestników (50 tys[ięcy] w 49 r.) w czym około 20% mężczyzn i 10% młodzieży, studentów około 200 osób. Wiele ołtarzy udekorowanych było barwami papieskimi, również w pochodzie niesiono biało-żółte proporce z napisem <papież nasz wódz – my jego dzieci>”⁵⁹. W czasach w których wodzem „całego postępowego świata” był Józef Stalin,

⁵⁶ AIPN BU, MBP, 383, Raport szefa UBP na m. st. Warszawę mjr Paszkowskiego z 9 IX 1947 r. za okres 1-31 VIII 1947 r., k. 22.

⁵⁷ AIPN BU, MBP, 383, Raport szefa UBP na m. st. Warszawę mjr Paszkowskiego z 10 XII 1947 r. za listopad 1947 r., k. 25.

⁵⁸ AIPN BU, MBP, 383, Raport szefa UBP na m. st. Warszawę mjr Paszkowskiego z 4 XII 1948 r. za listopad 1948 r., k. 50.

⁵⁹ AIPN BU, MBP, 383, Sprawozdanie szefa UBP na m. st. Warszawę za okres 1 VI-1 VII 1950 z 18 VII 1950 r., k. 91.

hasło takie musiało budzić zdenerwowanie „jego dzieci” z partii komunistycznej i resortu bezpieczeństwa, tym bardziej iż pomimo szykan i represji spadających na uczestników – zjawiała się tam także i młodzież.

Rozrost konspiracji młodzieżowej, charakterystyczny dla okresu po 1947 r., zauważany był przez Urząd Bezpieczeństwa i odnotowywany w sprawozdaniach szefa WUBP: „Na terenie Warszawy odczuwa się wzrost działalności reakcyjnej, która w omawianym okresie wyrażała się w: [...] zwiększonym pędzie do zakładania organizacji podziemnych na terenie szkolnym (wszczęto rozpracowanie trzech nowych grup [...])”⁶⁰. Jako dzieło młodzieżowych konspiratorów klasyfikowano też zniszczenie w tym okresie pomnika Armii Sowieckiej na cmentarzu na Bródnie⁶¹. Z kolei w meldunku za marzec 1948 r. szefa WUBP w Warszawie zwraca uwagę coraz bardziej zwiększony obszar penetracji środowisk młodzieżowych: „Zwiększony ostatnio stan agentury młodzieżowej pozwala na lepszą kontrolę tego odcinka. Ujawniono wystąpienia antypaństwowe, profanację portretów [dostojników reżimowych], nawet posiadanie broni – w wyniku czego 6 uczni[ów] różnych szkół zostało na naszą interwencję usuniętych. Ponadto Wydział III zrealizował sprawę 7 uczni[ów] harcerzy o nielegalne posiadanie broni [...]”. [...] Zakończono dokumentację klubu młodzieżowego YMCA, gdzie legalnie uprawiano propagandę faszystowską [sic], w tej sprawie pisemny wniosek do MBP o rozwiązanie wspomnianego klubu. Zakończono i wykorzystano oper[acyjnie] sprawę nielegalnego obozu harcerskiego. Spośród kandydatów do Służby Polsce na podstawie danych K-[artote]ki eliminowano 40. Obecnie Wydział V jest w trakcie przejmowania Wyższych Uczelni z Dep[artamentu] V [...]”⁶². Raporty okresowe szefa WUBP za kolejne okresy sprawozdawcze podkreślały tendencję do tworzenia się konspiracji młodzieżowej, jak np. raport za styczeń 1949 r.: „Na odcinku młodzieżowym obserwujemy w dalszym ciągu tworzenie się nielegalnych organizacji. W okresie sprawozdawczym wszczęto rozpracowanie org[anizacji] pod nazwą „Polska Partia Monarchistyczna”, „Młodzieżowe Siły Zbrojne”, nieokreślonej bliżej wrogiej grupy na terenie gimnazjum O.O. Marianów oraz Grupy w Gimnazjum Odzieżowym, która na zabawie w dn. 30 I [19]49 kolportowała ulotkę skierowaną przeciw ZMP”⁶³. W podobnym duchu formułowane były kolejne raporty szefa WUBP w 1949 r.⁶⁴.

⁶⁰ AIPN BU, MBP, 383, Raport szefa UBP na m. st. Warszawę mjr Paszkowskiego z 5 XI 1948 r. za październik 1948 r., k. 45.

⁶¹ Ibidem.

⁶² AIPN BU, MBP, 383, Raport szefa UBP na m. st. Warszawę mjr Paszkowskiego z 10 IV 1948 r. za marzec 1948 r., k. 33.

⁶³ AIPN BU, MBP, 383, Raport szefa UBP na m. st. Warszawę mjr Paszkowskiego z 7 II 1949 r. za styczeń 1949 r., k. 67.

⁶⁴ Np. w raporcie za luty 1949 r. mjr Paszkowski pisał: „Poważne zaniepokojenie budzi sytuacja na terenie szkół średnich, gdzie z dnia na dzień powstają nowe nielegalne organizacje [podkreślenie KK]. Do istotniejszych

Przytaczane dokumenty tworzą obraz swego rodzaju eskalacji oporu środowisk młodzieżowych, np. szef WUBP w Warszawie w sprawozdaniu za marzec 1952 r. formułował pogląd, że: „Poważne nasilenie wrogiej działalności stwierdzono na odcinku młodzieżowym [...]. O nasileniu wrogiej działalności świadczą następujące fakty: w m[iesią]cu marcu zlikwidowano 3 grupy młodzieżowe, jedną w wyniku agencyjnego rozpracowania. [...] Charakterystycznym jest moment, że punkty w których znajduje się ulotki, mieszczą się często w pobliżu szkół [...]. Fakt ten jak i sposób wykonania oraz treść niektórych ulotek wskazują, że są one wykonywane przez nieujawnione dotychczas nielegalne grupy młodzieżowe. [...] Stwierdzono również nasilenie działalności elementów klerykalnych wśród młodzieży, szczególnie w okresie rekolekcyjnym, np. około 90% młodzieży szkolnej z terenu Żoliborza (poza szkołami TPD) brało udział w rekolekcjach, przy czym w niektórych szkołach pełne 100%”⁶⁵.

Policijnej penetracji środowisk młodzieżowych nadano w końcu lat czterdziestych jednolite ramy organizacyjne, wyznaczone przez zalecenia zawarte w stosownych instrukcjach opracowanych w MBP. Określono też w sformalizowany sposób, kogo władze komunistyczne uważały za swego wroga „na odcinku młodzieżowym”. Warto przytoczyć fragment wewnętrznego opracowania MBP przeznaczonego dla pracowników operacyjnych UB pt. *Zwalczanie wrogiej działalności wśród młodzieży*, określający „bazę wrogiej działalności”, do której zostały zaliczone następujące kategorie młodzieży PRL:

1. „Dzieci kułaków i ich zauszników, względnie reakcjonistów (PSL-owców, BCH-owców, AK-owców, aktywistów klerykalnych itp.), dorastających już po wyzwoleniu.
2. Młodzież wiejska należąca do reakcyjnych ugrupowań chłopskich w czasie okupacji, a więc do mikołajczykowskiego ROCH-u, Orki i BCH (specjalnych jakichś organizacji młodzieżowych tego typu w okresie okupacji nie było) a po wyzwoleniu do mikołajczykowskich „Wici”-„Siewu”.
3. Członkowie „Szarych Szeregów” i endeckiego Harcerstwa Polskiego.
4. Członkowie klerykalnych organizacji przykościelnych takich jak np. K[atolickie] S[towarzystwo] M[łodzieży] M[ęskiej] i K[atolickie] S[towarzystwo] M[łodzieży] Ż[eńskiej], Sodalicia Mariańska, Kółka Ministrantów itp.

rozpracowań dołączono w m[iesią]cu sprawozdawczym grupę w gim[nazjum] im. Władysława IV (odgałęzienie zlikwidowanej organizacji MAK), grupę MPSZ (Młodzieżowe Polskie Siły Zbrojne) na terenie Liceum Budowlanego na bazie b. koła młodzieży PSL, grupę organizowaną przez b. czł[onka] NSZ w gimn[azjum] TUR, grupę gromadzącą broń w gimnazjum O.O. Marianów, grupę w gimn[azjum] spółdzielczym p[od] n[azwą] „Narodowy Front Młodzieży Polskiej”, związaną z grupą „Blok” w Gimnazjum Górskiego. Zlikwidowano grupę w Gimnazjum Rejtana, występującą pod nazwą ZMP II, aresztując 4 uczni[ów] i nauczycielkę niemieckiego, inicjatorkę teŝże organizacji. Grupa ta działając wg wskazań nauczycielki wydawała ulotki i gromadziła broń [sic]”.

⁶⁵ AIPN BU, MBP, 383, Raport szefa UB na m. st. Warszawę z 19 IV 1952 r. za marzec 1952 r., k. 136.

5. Członkowie innych ugrupowań reakcyjnych, a na terenie przemysłowym prawicowe elementy O[rganizacji] M[łodzieży] T[owarzystwa] U[niwersytetów] R[obotniczych]⁶⁶.

Z przywołanego dokumentu wyraźnie widać, że sprawujący w Polsce władzę komuniści uważali za swych przeciwników ludzi, którzy przejawiali jakąkolwiek działalność na niwie społecznej - inną niż w organizacjach koncesjonowanych, o profilu komunistycznym. By zostać uznanym za młodego „wroga” Polski Ludowej nie trzeba było zresztą wykazywać się jakąkolwiek działalnością – wystarczyło mieć rodziców, którzy aktywność taką okazali, np. walcząc w czasie okupacji w organizacjach niepodległościowych. Przytoczony dokument, tworzony jak się wydaje, głównie pod kątem uderzenia w młodzież wiejską w związku z planowaną kolektywizacją wsi polskiej, doprecyzowywał dlaczego właśnie młodzież wiejska i harcerska uznana została za głównych przeciwnika ustroju komunistycznego:

„Wyliczając [...] poszczególne grupy środowiskowe celowo umieściliśmy na pierwszym miejscu dzieci kułaków i ich zauszników. Element ten bowiem stanowi najbardziej pewną oporę na młodzieżowym odcinku wiejskim dla wszelkich poczynań wrogich, skierowanych przeciwko przebudowie wsi. Młodzież kułacka nie tylko stanowi zaplecze dla band [sic – grup partyzanckich] i szajek chuligańskich [sic] na wsi, ale stara się w odpowiedni sposób inspirować do wrogich wystąpień młodzież średniacką, a nawet i biedniacką. Z młodzieżą kułacką łączą się dzieci aktywistów organizacji przykościelnych, członków rad parafialnych i innych reakcjonistów, wychowane w atmosferze nienawiści do Polski Ludowej. Drugą grupę środowiska [sic – środowiskową], którą szerzej omówimy [...] stanowią członkowie okupacyjnych organizacji harcerskich sanacyjnych „Szarych Szeregów” i endeckiego „Harcerstwa Polskiego” – organizacji o założeniach programowych i formach organizacyjnych obliczonych na mentalność dzieci i dorastającej młodzieży – ze zreżymowaną burżuazyjną ideologią. [...] Wychowanie młodzieży w organizacji ZHP oparte było na wzorach angielskiego „skautingu” – gen. Baden Powella, który celowo wpajał w młodzież angielską nacjonalizm, nienawiść do ludów kolonialnych i mas pracujących, ucząc i przygotowując młodzież do roli przyszłych kolonizatorów i ciemężycieli podbitych narodów oraz do roli szpiegów. Założenia „Skautingu” były tak sformułowane, że na terenie innych krajów były też nosicielami kosmopolityzmu. Młodzież ZHP również wychowywano w duchu klerykalizmu, nacjonalizmu i szowinizmu narodowego, wpajając w nią nienawiść do mniejszości narodowych

⁶⁶ Zwalczenie wrogiej działalności wśród młodzieży – wewnętrzna broszura instruktażowa opracowana przez Departament Szkolenia MBP 15 lipca 1952 dla szkolenia referentów operacyjnych MBP, s. 5, zbiory autora.

zamieszkujących w Polsce, do Żydów, Ukraińców, Białorusinów itp. Szczególnie mocno wpajano w młodzież harcerską nienawiść do ZSRR”⁶⁷.

W procesie indoktrynacji i łamania oporu młodzieży przydatna okazała się niemal całkowita wymiana składu osobowego nauczycielstwa, przeprowadzona na początku lat pięćdziesiątych. Usuwano ze szkół nauczycieli wykształconych w okresie dwudziestolecia Polski niepodległej, zastępując ich członkami PZPR i organizacji koncesjonowanych, którzy w przeciwieństwie do swych poprzedników zazwyczaj mieli znacznie mniejsze skrupuły w realizowaniu zaleceń partii i bezpieki. W marcu 1948 r. w związku ze wzrostem ilości wystąpień z bronią w rękę na terenie Warszawy (dziewięć incydentów), w których uczestniczyła młodzież, WUBP postanowił wykorzystać nauczycielstwo do operacji „rozbrojeniowej”: „[...] na terenie m.st. Warszawy znajduje się dość znaczna ilość broni nieujawnionej, poważna część znajduje się w posiadaniu młodzieży szkół średnich. Ostatnio ujęta grupa uczni[ów] szkół średnich siedmioosobowa, należąca do ZHP-u, której zabrano 3 pistolety, 2 granaty i butelkę cyjanku potasu, która (według zeznań) należy do ROAK-u, planowała napady i trucie dla zdobycia pieniędzy [sic]. Stwierdzenie powyższych nasuwa nam następujący projekt – celem jak najliczniejszego ujawnienia broni. – apel poprzez prasę i obwieszczenia o zdawanie broni. Nacisk na dyrektorów szkół – by naciskali młodzież”⁶⁸.

Zasadnicze znaczenie w walce z „młodymi wrogami Polski Ludowej” miała jednak rozbudowa agentury i wykorzystanie jej do działań operacyjnych „na odcinku młodzieżowym”. Werbowano w tym celu osoby niepełnoletnie, mające dobre „wejścia” na poszczególne środowiska młodzieżowe! Młodocianych agentów wykorzystywano zresztą także i do rozpracowywania „dorosłych” struktur niepodległościowych – można tu wspomnieć chociażby sprawę TW „Małachowskiego”-„Michała”, tj. Czesław Białowąs, który w 1950 r. swą pracą dla WUBP w Warszawie doprowadził do zlikwidowania dwóch patroli partyzanckich z oddziału kpt. Kazimierza Kamieńskiego „Huzara”⁶⁹. Okazał się on najlepszym agentem, jakim WUBP dysponował w rozgrywce operacyjnej prowadzonej przeciw temu oddziałowi. Nawiasem mówiąc, nie był on zresztą jedynym nieletnim agentem wykorzystanym w tym rozpracowaniu. Wykaz tajnych współpracowników WUBP w Warszawie z marca 1949 r. zawiera charakterystyki, które dzisiejszego czytelnika muszą wręcz szokować, jak np. ta: dotycząca TW PUBP w Garwolinie: „Informator <Mały>, uczeń drugiej klasy liceum w Irenie –

⁶⁷ Ibidem, s. 5-6.

⁶⁸ AIPN BU, MBP, 383, Sprawozdanie szefa UBPU na m. st. Warszawę mjr Paszkowskiego za marzec 1948 r. z 10 IV 1948 r., k. 34.

⁶⁹ K. Krajewski *Działalność operacyjna Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Warszawie przeciwko oddziałom kpt. Kazimierza Kamieńskiego „Huzara” w latach 1949-1950*, w: *Zwyczajny resort. Studia o aparacie bezpieczeństwa 1944-1956*, red. K. Krajewski i T. Łabuszewski, Warszawa 2005, s. 347-363.

czł[onek] ZHP, syn rzemieślnika, bezpartyjny, dość dobrze wyrobiony politycznie [...] przebywa we wrogim środowisku uczniów Kom[andy] Hufca ZHP, na spotkania przychodzi punktualnie, informacje daje prawdziwe. Na podstawie jego meldunków zabrano broń i aresztowano uczniów gimnazjum. W.w ma pewne zdolności wrodzone po linii jako t[ajny] i[nformator] organów bezp[iecieństwa]. Pragnieniem jego – jak mówi – [jest] zostać pracownikiem kontrwywiadu”⁷⁰. W przypadku organizacji „Jutrzenka” z Grójca, której aktywność ograniczyła się do wysłania kilku anonimów do członków ZMP i sporządzenia kilku napisów patriotycznych, naczelnik Wydziału IV Departamentu V MBP [!] zarządził werbunek jednego z nieletnich figurantów – „należy wymienionego zwerbować i nastawić pod tych uczni[ów], których w rozmowie powinien wskazać aktywista ZMP – Łoskota Stanisław”⁷¹.

Głównymi narzędziami walki z konspiracją młodzieżową pozostawały: penetracja agenturalna i prowokacja, znacznie rzadziej przypadkowy donos, zwłaszcza spowodowany nieprzestrzeganiem zasad konspiracji przez młodocianych uczestników ruchu niepodległościowego. Przyczyną dekonspiracji i „wsyp” większości młodzieżowych grup konspiracyjnych była przede wszystkim praca agentury UB. Często była to agentura wewnętrzna, niekiedy funkcjonująca w organizacji już od momentu jej powstania. Np. w przypadku wspomnianej już GOAK z Pułtusa miejscowy PUBP od początku jej istnienia „monitorował” jej działalność poprzez agenta o kryptonimie „Wąż”, który „podawał, że byli członkowie PAK nie zaprzestali swej działalności i ponownie noszą się z zamiarem utworzenia nielegalnego związku”⁷². Po założeniu rozpracowania operacyjnego o kryptonimie „Szpaki” resort zwerbował agenta spośród członków organizacji – o kryptonimie „Pokorny”, który wraz ze wspomnianym już TW „Wężem” wystawił bezpiecze wszystkich swych kolegów. Co ciekawsze, pomimo iż bezpieka wiedziała o istnieniu organizacji od samego początku, pozwalała na jej rozbudowę i działalność przez półtora roku – jak gdyby założeniem operacji było wystawienie jak największej ilości młodzieży na represje.

Organizacja określana jako „Zjednoczone Stronnictwo Narodowe”, istniejąca na terenie szkoły średniej w Ostrołęce, rozpracowywana była przez agentów o kryptonimach „Matus”, „Mucha”, „Obserwator” i „Gwiazda”. W swych wyjątkowo wrednych donosach koledzy ostrołęckich konspiratorów przypisywali im dosłownie wszelkie „zło” na terenie szkoły, jak

⁷⁰ K. Krajewski, J. Pawłowicz *Agentura WUBP w Warszawie wykorzystywana w 1949 r. przeciwko podziemiu niepodległościowemu - Stan agentury pracującej po linii Wydziału III WUBP w Warszawie oraz referentów III PUBP*, Warszawa 9 III 1949 r., w: „Aparat represji w Polsce Ludowej 1944-1989, nr 1/1/2004, s. 256.

⁷¹ AIPN BU 0255/307, *Teczka kontrolna agenturalnego rozpracowania nielegalnej organizacji „Jutrzenka”, Notatka służbowa dotycząca nielegalnej organizacji „Jutrzenka”, k. 15.*

⁷² AIPN BU 0180/47 t. 1, *Charakterystyka organizacji młodzieżowej Grupa Operacyjna Armii Krajowej z Pułtusa*, k. 5.

np. wspomniany TW „Gwiazda” – zapewne ZMP-owiec: „Gimnazjum słabo w tym roku przygotowało się do 1-go maja. Gazetki prawie nie zostały zmienione, hasła nie odzwierciedlały rewolucyjnej tradycji i nie były powiązane z dążeniami święta. ZMP nie zatroszczyło się zupełnie o odpowiednią dekorację szkoły, która była przybrana tylko w biało-czerwone sztandary. [...] Szkoła wypadła również słabo i na pochodzie. Dziewczynki z 11-tej klasy pedagogicznej odmówiły wzięcia na pochód czerwonych szturmówek, nie wznosiły okrzyków, jak również odmówiły śpiewu w czasie pochodu [...]. Również dziewczęta klas młodszych nie miały odświętnego wyglądu, czerwone krawaty pochowały głęboko, zupełnie nie śpiewały pieśni, nie pokazywały radości”⁷³. Te i inne doniesienia przypisywały „winę” za postawę ogółu młodzieży konkretnym kolegom, na których skupiła się uwaga donosicieli. Zalecenia oficerów prowadzących dla agentów rozpoczynały się od stwierdzenia: „Zacieśnić bardziej koleżeńskie stosunki z ...”.

W przypadku „Batalionów Szkolnych” z Żyrardowa można sądzić, iż agentura uczestniczyła wręcz w powołaniu do życia tej organizacji (mianowicie jeden z uczniów żyrardowskiego gimnazjum otrzymał w lipcu 1945 r. od znanego sobie byłego konspiratora, jakoby akowca, „rozkaz” założenia konspiracji w miejscowej szkole; wszystko to działo się w momencie demobilizacji podziemia poakowskiego i żaden poważny akowiec nie mógłby wydać tak bezsensownego rozkazu).

W kilkunastoosobowym „Klubie Wykolejeńców” WUBP w Warszawie dysponował aż trzema tajnymi współpracownikami. W tych warunkach organizacja ta, choć złożona z ideowej młodzieży nawiązującej do wzorów harcerskich i snującej poważne plany działalności – włącznie z wystąpieniami zbrojnymi o charakterze dywersyjnym – nie miała najmniejszych szans w konfrontacji z bezpieką.

Resort wykazywał w walce z konspiracją młodzieżową niezwykłą zaciętość i konsekwencję. Banalne sprawy ręcznie robionych ulotek czy anonimów wysyłanych do lokalnych działaczy komunistycznych – urastały do rangi poważnych rozpracowań operacyjnych, angażujących całkiem pokaźne siły UB-SB. Sprawa czteroosobowej organizacji z Żyrardowa występującej w latach 1951-1952 pod nazwą „Okręgowa Komenda Armii Krajowej – Orzeł Biały” prowadzona była przez PUBP w Grodzisku Mazowieckim we współdziałaniu z Informacją Wojskową (ta ostatnia użyczyła bezpiece swego agenta pracującego dla Wydziału Informacji 7 pułku KBW). Pomimo iż szkodliwość grupy była dla reżimu znikoma – konspiratorzy zakupili małą dziecięcą drukarenkę przy pomocy której wyprodukowali około 50 ulotek –

⁷³ AIPN BU 0255/133, *Materiały kontrolne sprawy operacyjnego rozpracowania krypt. „Osy” dotyczącego nielegalnej organizacji młodzieżowej z powiatu Ostrołęka*, doniesienie agencyjne TW „Gniazdo” z 1 V 1951 r.,

pozwolono im działać przez prawie rok czasu, jak gdyby licząc, że da się ich sprowokować do poważniejszych wystąpień. Gdy tak się nie stało, aresztowano ich i wymierzono zupełnie nieproporcjonalne do czynów wyroki (od pięciu do ośmiu lat więzienia)⁷⁴.

Szczególne problemy badawcze wiążą się więc z odróżnianiem autentycznej działalności niepodległościowej od działań prowokacyjnych, kreowanych metodami operacyjnymi przez UB. Jest to problem tym trudniejszy do rozwikłania, iż często inicjatywy autentyczne były rozpracowywane i penetrowane przez UB. Czasami nieduże środowisko, które zaczynało funkcjonować jako autentyczna grupa – np. samokształceniowa i formacyjna, po podeśłaniu „wnutruennika” - „kreta”, przybierało charakter organizacji zbrojnej, stawiającej sobie za cel walkę orężną. Tyle tylko, że jej nowe cele były wynikiem prowokacji. Przykładem może być grupa konspiracyjna z gimnazjum w Sterdyni powstała w 1949 r., określana jako „Siatkówka Huzara”⁷⁵. Po przeanalizowaniu wszystkich okoliczności można sądzić, że organizacja ta istotnie powstała spontanicznie jako lokalna inicjatywa o charakterze formacyjnym i samokształceniowym. Po ukształtowaniu się - stawiała sobie za cel wspieranie patroli bojowych ppor. „Brzaska” i struktur Obwodu „Jezioro”, zdobywanie broni i środków do działania, a także propagandowe oddziaływanie na społeczeństwo powiatu. Jednak zadania o charakterze „militarnym” wyznaczyła sobie dopiero po skontaktowaniu się z nią konspiratora podającego się za przedstawiciela komendanta poakowskiego Obwodu „Jezioro”. Wspomniany „konspirator” okazał się agentem UB. Wręczył on liderowi organizacji dwie sztuki broni krótkiej oraz zachęcał do wykonywania akcji dywersyjnych. W tej sytuacji można podejrzewać, iż pewne formy działalności grupy sterdyńskiej młodzieży były wynikiem prowokacyjnej inspiracji resortu bezpieczeństwa. Jej działania zbrojne na ogół nie przynosiły sukcesów, co nie jest dziwne – zważywszy stopień rozpracowania „Siatkówki” przez UB. Warto dodać, że ciekawą formą działania sterdyńskich konspiratorów była opieka nad grobami poległych partyzantów z oddziału „Młota” (resort przewrotnie ocenił później, iż członkowie „Siatkówki” w ten sposób „manifestowali swą działalność i podkreślali zbrodnicze zamiary”⁷⁶. Do rozpracowania „Siatkówki Huzara” PUBP w Sokołowie Podlaskim, oznaczonego kryptonimem „Romantycy”, użył 13 tajnych współpracowników. Zważywszy, że organizacja liczyła 15 osób, można przyjąć, że „obstawiono ją” bardzo dokładnie. Wszyscy konspiratorzy zostali aresztowani, a

k. 17.

⁷⁴ IPN BU 0180/36 t. 1, *Opracowanie [...] dotyczące grupy czterech osób działającej w nielegalnej organizacji pod nazwą „Okręgowa Komenda Armii Krajowej – Orzeł Biały”*, k. 2-4.

⁷⁵ AIPN 0151/4 t. 2, *Opracowanie materiałów archiwalnych dotyczących nielegalnej organizacji młodzieżowej NZW krypt. „Siatkówka” o zabarwieniu endeckim [sic] kierowanej przez Edwarda Kalinowskiego ps. „Kordian” działającej w latach 1949-1950 na terenie powiatu Sokołów Podlaski*, k. 1-8.

⁷⁶ Op. cit., k. 5.

WSR w Warszawie skazał jedenastu spośród nich oraz sześć osób uznanych za współpracowników „Siatkówki” na wyroki od dwunastu do dwóch lat więzienia.

Także historia innej organizacji konspiracyjnej z powiatu sokołowskiego, działającej w latach 1945-1946 w gimnazjum Ojców Salezjanów w Sokołowie Podlaskim, wiąże się ze zdradą i prowokacją. Już sama dziwaczna nazwa, pod jaką „zaszufladkowało” ja UB, wydaje się przypadkowa i wręcz podejrzana – jakież bowiem niepodległościowy konspirator użyłby wobec swej organizacji absurdalnej nazwy „Czarne Oczy”? Grupa miała liczyć co najmniej kilkunastu uczestników, przynajmniej tylu zdemaskowało UB. Zważywszy na okoliczność, iż niektórzy uczestnicy organizacji mieli brać udział w akcjach zbrojnych ośrodka nr 3 poakowskiego Obwodu Sokołów Podlaski, wydaje się, iż było to po prostu skupisko członków tej struktury konspiracyjnej, którzy podjęli naukę w szkole średniej. W czerwcu 1946 r. w wyniku donosu agenta UB o kryptonimie „Leszczyna” aresztowany został jeden z członków organizacji. Został on zwerbowany jako agent wewnętrzny i użyty do dalszego rozpracowania kolegów⁷⁷. W efekcie w lecie 1946 r. organizacja została rozbita.

Przedstawione przeze mnie zestawienie młodzieżowych organizacji konspiracyjnych (**zob. zał 1**) pomija w zasadzie organizacje powstałe w wyniku ewidentnych prowokacji resortu bezpieczeństwa lub były wykreowane w wyniku skrajnie rażącej nadinterpretacji poczynionej przez pracowników UB. W zestawieniu pozostawione zostały jedynie te, co do których – pomimo podejrzenia co do prowokacji, nie jesteśmy dziś w stanie jednoznacznie ich sklasyfikować; zaś wiadomo iż ich uczestnicy trwali w przeświadczeniu że należą do „prawdziwej” organizacji konspiracyjnej. Przykładem „organizacji” pominiętych przeze mnie może być chociażby sprawa z połowy lat pięćdziesiątych dotycząca grupy dzieci bawiących na prakskich podwórkach pistoletami na wodę, które określone zostały przez resort jako „Młodzieżowa Armia Krajowa”, oskarżone o zamiar napełnienia tych pistoletów kwasem i dokonywania przy ich pomocy zamachów na milicjantów! W innym przypadku pominąłem rzekomą młodzieżową organizację konspiracyjną, która od chwili zawiązania się była prowokacją – co przyznał nawet sam szef WUBP w Warszawie w swym sprawozdaniu: „2 stycznia [1948] zrealizowano sprawę „Trutnie”, aresztując czterech studentów UW czł[onków] AZWM, b[yłych] czł[onków] nieleg[alnej] org[anizacji], którzy na terenie Uniwersytetu Warszawskiego wydawali prowokacyjne ulotki i wysyłali listy z pogróżkami do działaczy lewicowych i profesorów. W sprawie był agent, który był inspiratorem całej roboty. Zostali aresztowani wszyscy razem z agentem. Jak się w śledztwie okazało, to cała grupa o doniesieniach agenta

⁷⁷ D. CAW, 1580/75/269, obecnie AIPN, Meldunek zwiadowczy zastępcy dowódcy WBW woj. warszawskiego, mjr Łucewicz, 1 VII 1946 r., k. 19.

wiedziała, a doniesienia wspólnie dla nas pisali”⁷⁸. Pomiąłem też „Polską Partię Faszystowską”, której historia łączy w sobie elementy prowokacji i nadinterpretacji w sposób wręcz groteskowy. Aresztowanym czterem młodym pracownikom Fabryki Cukrów i Czekolady im. „22 Lipca” w Warszawie postawiono zarzuty zupełnie fantastyczne – tak dalece, że nawet resortowi redaktorzy *Informatora o nielegalnych antypaństwowych organizacjach i bandach zbrojnych* z niejakim wahaniem odnotowali: „Miała to być organizacja typu terrorystycznego”. Oskarżono ich mianowicie o planowanie opanowania kierownictwa fabryki, zamiar wysadzenia pomnika F. Dzierżyńskiego, zamiar zawalenia tunelu Trasy W-Z i głoszenie nacjonalistycznych haseł. Członkowie PPF mieli też jakoby zamiar „odbudować wielką Polskę – od Bałtyku do Morza Czarnego”⁷⁹.

Kolejnym problemem z którym musi się uporać czytelnik akt bezpieki i komunistycznego wymiaru sprawiedliwości jest tworzenie przez resortowych śledczych i sędziów bytów i pojęć zupełnie nierealnych. Np. w przypadku wspomnianego już „Klubu Wykolejeńców”, ze względu na społeczne pochodzenie jego uczestników – m.in. synów przedstawicieli dawnej inteligencji, oficerów WP i AK, rzemieślników – w śledztwie postanowiono przypisać im zamiary odpowiadające propagandowym założeniom komunistów w walce z elementem „klasowo obcym”. Mianowicie oskarżono ich nie tylko o planowanie działań dywersyjnych i akcje propagandowe, co odpowiadało rzeczywistości, ale o absurdalny zamiar demoralizowania „zdrowej” młodzieży – poprzez funkcjonowanie wyodrębnionych „sekcji pijaków, rozpustników” – itp⁸⁰. W rzeczywistości organizacja gromadziła młodzież ideową, nawiązującą do wzorów harcerskich – a jedynym powodem określenia grupy jako „Klubu Wykolejeńców” – była wyrażona przez jej liderów świadomość nieprzystosowania do życia w realiach państwa komunistycznego, swego rodzaju „wykolejenie się” z obowiązujących trybów. Sprawa rozpracowania „Klubu Wykolejeńców” przez resort była „szyta” tak „grubymi nićmi” i nosiła znamiona prowokacji i nadinterpretacji, że mimo iż aresztowanym konspiratorom przygotowano proces pokazowy, musiano z niego zrezygnować, gdyż mógłby on zdekonspirować szczegóły pracy operacyjnej i wzbudzić wątpliwości opinii publicznej (w efekcie członkowie „Klubu Wykolejeńców” mieli „zwykły” proces – z zaleconą obecnością widowni złożonej z członków ZMP, zakończony „zwykłymi” wyrokami – od dziesięciu do dwóch lat więzie-

⁷⁸ AIPN BU, MBP, 383, Raport szefa UBP na m. st. Warszawę mjr Paszkowskiego z 10 I 1948 r. za grudzień 1947 r., k. 62.

⁷⁹ *Informator o nielegalnych antypaństwowych organizacjach i bandach zbrojnych działających w Polsce Ludowej w latach 1944-1956*, opracowany w 1964 r. przez Biuro „C” jako wydawnictwo wewnętrzne, Lublin 1993, s. 176. Przytaczane już zestawienie organizacji antypaństwowych działających na terenie Warszawy w latach 1944-1960 sporządzone w KS MO w ogóle pomija ten dziwny twór.

⁸⁰ AIPN BU 0190/79, *Charakterystyka nr 79 nielegalnej organizacji młodzieżowej p.n. „Klub Wykolejeńców”*, k. 1-2.

nia)⁸¹. Jeśli jednak po latach historyk - peerelista sięgnie po akta ich sprawy i ograniczy się do suchego zapisu dokumentów wytworzonych przez UB oraz sądu – może wyrobić sobie obraz całkowicie przekłamany.

W powyższym szkicu skupiłem się, zgodnie z przyjętym założeniem, na próbie scharakteryzowania konspiracji młodzieżowej pierwszej dekady rządów komunistycznych. Należy jednak zamknąć go krótką uwagą o dalszych losach młodych uczestników owych działań niepodległościowych. Wszystkie organizacje o których była tu mowa, poza kilkoma ujawnionymi w amnestii 1947 r., zostały „rozpracowane” przez UB, a ich członkowie – aresztowani. Przeszli przez ciężkie śledztwa i w znacznej części skazani zostali na karę pozbawienia wolności. Niektórych, wywodzących się ze starszej grupy wiekowej, skazywano na karę śmierci. W latach 1950-1955 liczba młodocianych więźniów, karnych i śledczych, wahała się w granicach od mniej więcej 11 tysięcy do 16 tysięcy osób⁸². W 1950 r. więźniowie młodociani stanowili 11% ogółu odbywających karę więzienia⁸³. Miejscem ich odosobnienia były, oprócz więzienia dla młodocianych w Jaworznie (funkcjonującego od 1951 r.), ośrodki więzienne w Iławie, Sośnicy, Wesołej i Bojanowie (to ostatnie dla młodocianych kobiet). Wcześniej odbywali wyroki w „zwykłych” więzieniach karnych. W latach 1951-1955 w Jaworznie podlegało pozbawieniu wolności od 1814 do 2385 młodocianych więźniów politycznych⁸⁴. Po 1956 r. zostali oni pozwalniani z więzień i obozów, co nie znaczy, że władze PRL o nich zapomniały. Do końca istnienia reżimu komunistycznego byli traktowani jako potencjalni przeciwnicy systemu i zagrożenie dla władz. Służba Bezpieczeństwa monitorowała ich losy – do prawdy trudno w to uwierzyć, ale jeszcze w latach osiemdziesiątych prowadzono ich ewidencję, ustalając miejsca pracy i zamieszkania. Jeśli więc jakiś historyk po przeanalizowaniu programów i działań młodzieżowych organizacji niepodległościowych z okresu pierwszego dziesięciolecia „Polski Ludowej” doszedłby do pochopnego wniosku, że istnienie tych struktur było epizodem pozbawionym większego znaczenia, warto mu przypomnieć, iż komunistyczne władze PRL miały na ten temat zupełnie inne zdanie.

Załącznik 1

Niepodległościowe konspiracyjne organizacje młodzieżowe w Warszawie i na Mazowszu w latach 1945-1956

⁸¹ Op. cit. s. 4.

⁸² K. Szwańcyk *Jaworzno. Historia więzienia dla młodocianych więźniów politycznych 1951-1955*, Warszawa 1999, s. 29.

⁸³ Ibidem.

lp	Nazwa	Teren działania	liczebność	okres działalności	Charakter, przywódcy
1	„Armia Krajowa”	Sochaczew	6	1945-1946	Uczniowska – szkolna. Przywódca: Lucyna Winnicka „Grom”.
2	„Armia Krajowa”	Pułtusk	3	1950-1952	Uczniowska;. Przywódca: Eugeniusz Bielik.
3	„Armia Młodych	Ostrołęka	6	1947-1948	Uczniowska. Przywódca: Alfred Markowski.
4	„Armia Oporu”	Mińsk Mazowiecki	10	1946	Uczniowska. Przywódca: Wiesław Raczński. Gromadziła broń i jakoby miała zamiar podejmować działania dywersyjne.
5	„Bataliony Szkolne”	Żyrardów	14	1945-1946	Uczniowska, skupiała uczniów gimnazjum w Żyrardowie, stawiała sobie także cele wywiadowczo-wojskowe. Przywódca: Stefan Zieliński. W sprawie wydaje się występować element prowokacji.
6	„Biały Orzeł”	Żyrardów	4	1951-1952	Bez określonego charakteru, przywódca: Jerzy Helbich „Jaskół”.
7	„Czarne Oczy”	Sokołów Podlaski	20	1946	Skupiała uczniów gimnazjum księży salezjanów w Sokołowie Podlaskim. Organizatorzy: Eustachy Czuma „Kuna” (syn żołnierza AK) i Marian Tepli „Harcerz” (z-ca). Stawiała sobie za cel działalność propagandową i dywersyjną (gromadziła broń i rzekomo miała dokonywać akcji zbrojnych).
8	„Czarny As”	Wołomin	7	1952	Uczniowska, brak bliższych danych o programie. Przywódca: Jerzy Jastrzębski.
9	„Dzieci Ziemi Płockiej”	Płock	15	1953-1954	Uczniowska o charakterze propagandowym. Skupiała uczniów gim-

⁸⁴ Op. cit, s. 31.

					nazjum im. Małachowskiego w Płocku. Jej członkowie usiłowali też zdobyć broń. Przywódca: Wojciech M. Rydzewski.
10	„Drzazga”	Warszawa	9	1951-1952	Formacyjna, samokształceniowa, jej członkowie szkolili się też pod względem wojskowym, przywódca: Bogdan Skaradziński „Szczerbiec – Józef”.
11	„Garstka”	Warszawa	6	1949 (5 miesięcy)	Bez określonego charakteru (napisy na murach, zamiar podjęcia działań zbrojnych), przywódca: Tadeusz Hardziejewicz „Ryś”
12	„Grupa <Krzysztof>” („Związek Młodzieży Polskiej”)	pow. Błonie i Łowicz	60	1945-1947	Harcerska, stawiała sobie cele wojskowe (pozostałość harcerskich struktur w ramach AK). W 1945 r. z powodzeniem wykonywała akcje zbrojne z zakresu samoobrony. Dowódca: Janusz Zabłocki „Krzysztof”. Ujawniła się w 1947 r.
13	„Grupa Operacyjna Armii Krajowej”	Pułtusk	20	1947-1948	Działalność propagandowa i formacyjna, gromadzenie broni, przywódcy: Zdzisław Puchalski, Artur Maciejewski, Zbigniew Niszczuk i Apolinary Matuszewski.
14	„Grupa Terrorystyczno – Dywersyjna <Mściciel>”	Warszawa	6	1949 (5 miesięcy)	Bez programu - miała jakoby kolportować ulotki antykomunistyczne, zajmować się propagandą i posiadać broń. Przywódca: Janusz Bołtuć.
15	„Harcerska Organizacja Propagandowa przy NSZ”	Ostrów Mazowiecka	15	1948	Harcerska, uczniowska, formacyjno – propagandowa (poza nawiązaniem w nazwie – nie miała nic wspólnego z NSZ); przywódca: Józef

					Karpiński „Ewaryst”
16	„Harcerska Zbrojna Służba Ojczyźnie” (HZSO)	Warszawa i częściowo Sokołów Podlaski	20	1951-1952	Nominalnie harcerska, nie miała sprecyzowanych celów działalności i nie przejawiała konkretnej aktywności, grupa sokołowska zgromadziła kilka sztuk broni. Przywódcy: Zbigniew Ruszkowski „Wicher” (Warszawa), Wacław Sobkowski (Sokołów).
17	„Harcerski Ruch Oporu”	Warszawa	21	1948-1956	Organizacja o celach i zadaniach harcerskich – formacyjnych i samokształceniowych
18	„Harcerstwo Polskie” („Hufce Polskie”)	Warszawa i woj. warszawskie	60	1944-1947	Organizacja była kontynuacją „Harcerstwa Polskiego” z lat okupacji niemieckiej, stawiała sobie zadania i cele głównie formacyjne.
19	„Harcerze Armii Krajowej”	Warszawa	40	1945-1947	Harcerska, formacyjna, szkoleniowo-propagandowa, dysponowała kilkoma sztukami broni, przy pomocy której wykonano dwie akcje ekspropriacyjne; przywódca: Wojciech Barański „Wicher”
20	„Jutrzenka”	Grójec	kilku ⁸⁵	1951-1952	Uczniowska, aktywność ograniczała się do napisania kilku anonimów do aktywistów ZMP i nauczycieli oraz niszczenia gazetek TPPR.
21	„Klub Wykołajeńców”	Warszawa	około 20	1949-1951	Propagandowo-dywerysyjna, sporządzała i kolportowała ulotki, gromadziła broń i planowała akcje, przywódca: Bogdan Głuchowski
22	„Koło Zbrojnych Harcerzy”	Warszawa	4	1952-1953	Harcerska, cele formacyjne, przywódca: Jan Sobkowski.
23	„Konspiracyjna Drużyna	Błonie	10	1945	Harcerska, cele formacyjne

⁸⁵ Jako umowną liczebność dla organizacji, na temat stanu osobowego których tyle tylko udało mi się ustalić ze skupiły „kilka” osób, przyjmuję pięć osób jako liczebność przeciętną.

	na ZHP”				
24	Kunigowskiego grupa	Warszawa	5	1950 (3 miesiące)	Przywódca: Mirosław Kunikowski. Trudno tu mówić o organizacji, była to grupka, której uczestnicy planowali uprowadzić samolot PLL „Lot” i w ten sposób uciec za granicę.
25	Kwieka grupa	Warszawa	9	1951	Przywódca: Zdzisław Kwiek. Trudno tu mówić o organizacji, była to grupka 9 osób, które planowały uprowadzić samolot PLL „Lot” i w ten sposób uciec za granicę.
26	Mirgosa grupa	Żyrardów	4	1953	Przywódca: Tadeusz Mirgos. Jakoby gromadziła materiały wybuchowe i broń (kilka noży i bagnetów) z zamiarem prowadzenia działalności dywersyjnej. Jej członków oskarżono o kilka aktów dywersji, głównie w obrębie obiektów PKP. Być może w śledztwie „wrobiono” oskarżonych w różne przypadkowe wypadki, w grę wchodzi też element prowokacji.
27	„Młoda Armia Krajowa – <Burza>”.	Warszawa (Targówek)	8	1950-1951	Przywódca: Wacław Myszkowski „Stasiek”. Rekrutowała się z Koła Ministrantów Parafii Chrystusa Króla na Pradze. Nastawiona na działalność formacyjną.
28	„Młoda Gwardia”	Karczew i Celestynów pow. Otwock	4	1952	Stawiała sobie cele propagandowe i dywersyjne (jedyny akt dywersji – podpalenie szkoły w Celestynowie)
29	„Młoda Gwardia Przeciwno Komunizmowi” (MGPK).	Warszawa	14	1949-1950	Bez określonego charakteru. Przywódca: Bogdan Rymkiewicz „Zjawia”. Przywódca i z-ca zostali skazani przez Sąd dla Nieletnich na pobyt

					w Domu Poprawczym, po wyjściu na wolność ponownie założyli organizację konspiracyjną (Młodzieżowa Organizacja Antykomunistyczna – MOA).
30	„Młoda Gwardia Przeciwko Komuni-zmowi” (MGPK)	Warszawa	7	1950 (6 miesięcy)	Bez programu wydaje się, że nie przejawiała żadnej praktycznej działalności. Przywódca: Stefan Sękielewski „Zieliński Zbigniew”
31	„Młodzieżowy Ruch Oporu” (MRO)	Warszawa i Grodzisk Mazowiecki	18	1946-1948	Harcerska, stawiała sobie za cel pracę formacyjną, a w perspektywie także propagandową i zbrojną (miano przystąpić do gromadzenia i zdobywania broni). Przywódca: Jan Szymański „Roch”, „Parasol”
32	„Młodzież Armii Krajowej” (MAK)	Warszawa	12	1947-1948	Przywódca: Jerzy Strzałkowski „Romański”. Nie rozwinęła praktycznej działalności. W ramach organizacji utworzono „sekcję szturmową” w celu szkolenia w posługiwaniu się bronią i przygotowanie się do wystąpień zbrojnych – co nie wyszło poza zamiar.
33	„Młodzieżowa Armia Krajowa” (MAK)	Wołomin	11	1950	Brak danych o programie. Przywódca: Wiesław Kwiecień „Panterra”.
34	„Młodzieżowa Organizacja Antykomunistyczna” (MOA)	Warszawa	kilkunastu ⁸⁶	1952-1953	Przywódca Zbigniew Wąsowicz „Tomek”, „Zawada”, zwolniony z Zakładu Poprawczego, w którym uwięziono go za udział w organizacji „Młoda Gwardia Przeciwko Komunizmowi”.

⁸⁶ Jako umowną liczebność dla organizacji, na temat stanu osobowego których tyle tylko udało mi się ustalić że skupiły „kilkanaście” osób, przyjmuję piętnaście osób jako liczebność przeciętną.

					Członkom organizacji postawiono zarzut „zorganizowania bandy zbrojnej” – tj. zamiar dołączenia do partyzantki Aresztowano 11 członków. Sprawa ma znamiona prowokacji UBP.
35	„Młodzieżowa Tajna Organizacja Podziemna” (MTOPI)	Wołomin	7	1954-1955	Przywódcy: Jan Zachaj, następnie – Mieczysław Wojtyna. Stawiała sobie jakoby cele propagandowe i dywersyjne, rzekomo planowała rozkręcanie torów i napad na posterunek MO. Zarzuty te mogą wskazywać na prowokacyjny charakter sprawy.
36	„Młodzieżowy Ruch Oporu”	Warszawa i woj. warszawskie	20	1950-1952	Przywódca: Włodzimierz Tumankiewicz vel Włodzimierz Jutrzenka vel Włodzimierz Wasiewicz vel Zygmunt Góra. Zarzucano jej utrzymywanie kontaktów z ambasadą USA, skąd otrzymywała biuletyny informacyjne (legalne!), które potem „rozpowszechniała”, a także planowanie napadów na funkcjonariuszy MO i rabunkowych. Sprawa wydaje się być prowokacją (organizację pomija wykaz sporządzony w KS MO w Warszawie).
37	„Młodzieżowy Ruch Oporu”	Pruszków	8	1950-1952	Przywódcą był Stefan Krawczyński „Rys”. Brak informacji o programie i celach.
38	„Młodzieżowy Ruch Oporu – Komitet Wyzwoleniczy” (MRO – KW).	Grodzisk Mazowiecki	17		Przywódca: Włodzimierz Rubach (członek Szarych Szeregów z lat okupacji niemieckiej). Odwołująca się do wzorców harcerek, nastawiona na działalność

					ność propagandową, a w perspektywie także dywersyjną. Sporządziła i rozrzucała ulotki antykomunistyczne, a 24 IX 1949 przecięła sowiecką linię telegraficzną wojskową w Ożarowie.
39	„Mściciele”	Ostrołęka	8	1953	Uczniowska, brak danych o programie. Przywódca: Janusz Stankiewicz.
40	„Narodowe Siły Zbrojne”	Węgrów	12	1948-1949	Organizator: Zdzisław Lipka „Lampart”. Skupiała uczniów szkół z Węgrowska. W rzeczywistości nie miała nic wspólnego z NSZ, prócz nawiązania przez młodzież do tradycji tej organizacji.
41	„NSZ - szkolne koło”	Warszawa	3	III 1952 – VI 1953	Przywódca: Jerzy Kamiński. Skupiała uczniów Technikum Telekomunikacyjnego w Warszawie. Jej działalność ograniczyła się do sporządzenia kilku „wrogich” napisów na terenie szkoły i jednorazowego sporządzenia ulotek „antypaństwowych”. Cała sprawa wydaje się być prowokacją lub nadinterpretacją ze strony UBP.
42	Narodowe Zjednoczenie Młodzieży Polskiej	Warszawa i Otwock	6	IX 1946 – VIII 1949	Założyciel: Jarzy Kalinowski (w 1947 ujawnił się). Liczyła 6 członków, działalność w sferze planowania – łącznie z zamierzonym gromadzeniem broni.
43	„Narodowy Związek Wojskowy”	Ostrołęka	10	1948	Przywódcy: Jan Wróblewski i Zdzisław Czapinski „Pingwin”. Skupiała uczniów szkół ostrołęckich. Zamierzała jakoby podjąć działalność dywersyjną. W celu zdobycia broni

					członkowie organizacji mieli dokonać napadu na oficera sowieckiego.
44	„Narodowy Ruch Odrodzenia” (NRO)	Warszawa, Łódź i Lublin	20	zima 1949 – III 1950	Stawiała sobie za cel pracę formacyjną w oparciu o społeczną naukę kościoła. Praktycznej działalności nie przejawiała. Przywódca: Zbigniew Koniński.
45	„Niepodległościowe Siły Zbrojne”	pow. Otwock	45	1951 – 1952	Przywódca: Tadeusz Grubak. Działalność propagandowa, gromadzenie broni, kilka akcji ekspropriacyjnych.
46	„Nowa Armia Krajowa” (NAK)	Warszawa		VI – VII 1952	Przywódca: Witold Natuszonek „Karol”. Choć nie wyszła poza stadium organizacji, nie posiadała struktury ani określonych celów, nie przejawiała praktycznej działalności – wszyscy jej członkowie zostali aresztowani i postawieni przed sądem.
47	„Obóz Federacji Bałto – Słowian”	Warszawa	5	1950 – IX 1952	Żalozyciel i przywódca – Bronisław Miazgowski. Dyskusyjno – formacyjna, odwoływała się do tradycji ruchu narodowo-radykalnego i słowiańskich idei federacyjnych. Działalność sprowadzała się do studiowania literatury i dyskusji (członkom „ruchu” zarzucano też opracowanie statutu i hymnu przyszłej federacji państw bałtyjskich i słowiańskich – Bałtosławii !!!).
48	„Obrona Konspiracyjnego Polskiego Stronnictwa Ludowego” (OK. PSL) – do X 1950,	woj. warszawskie, lubelskie	ponad 100	1948 - IV 1952	Miała charakter polityczno – wojskowy, odwoływała się do tradycji Zrzeszenia WiN i PSL. Członkowie pochodzili głównie ze środowisk młodzieży chłopskiej i robotniczej

	potem jako „Polska Szturmówka Chłopska” (PSzCh)				oraz studenckiej (studenci pochodzenia chłopskiego). Posiadała strukturę terytorialną – miała dzielić się na obwody (województwa), okręgi (powiaty), podokręgi (kilka gmin), rejony (gminy). Organizatorem i przywódcą był Henryk Bąk.
49	„Obróńcy Korony” („Podziemna Organizacja Harcerska Wolność i Niepodległość”)	Rembertów	6	1949 – 1951	Przywódcą: Czesław Mizeracki. Nawiązywała to tradycji harcerskich. Prowadziła działalność propagandową (ulotki i napisy w miejscach publicznych). Postawiono jej też zarzut szukania kontaktu z oddziałami partyzanckimi w Białostockiem (w istocie był to raczej zamiar szukania takich kontaktów). Wyroki: 4-8 lat.
50	„Oddziały Pomocnicze Armii Krajowej” (OPAK)	Warszawa	15	1950?	Przywódcą: Stefan Kraszewski „Piorun”. Odwoływała się do tradycji harcerskiej.
51	„Organizacja Młodych Wyzwoleńców”	Pilawa pow. Garwolin	5	1951	Uczniowska, bez wyraźnego programu. Przywódca: Henryk Sanecki.
52	„Organizacja Podziemna Stronnictwa Narodowego” (OPSN)	Warszawa	około 20	1947-1948	Dowódca: Czesław Gałązka „Bystry”. Nawiązywała do tradycji ruchu narodowego. Prowadziła działalność organizacyjną, propagandową i dywersyjną. Współdziałała z pozostałościami struktur NSZ w rejonie Kuflewa i Mrozów. Z OPSN współdziałali księża: Kazimierz Fertak z Mrozów i Wiktor Łubiński z Kuflewa. Rozbita w połowie 1948, po likwidacji oddziału par-

					tyzanckiego „Orła”.
53	„Orleń”	Warszawa	40	VI 1949 – II 1952	Harcerska, nawiązywała do tradycji „Szarych Szeregów” powstała jako zastęp, od lutego 1951 r. jako hufiec dzielący się na zastępy i drużyny. Nastawiona na działalność formacyjną w duchu harcerskim: kontynuację zasad ZHP, obronę wartości chrześcijańskich, ideologiczną walkę z komunizmem i dominacją sowiecką, wychowanie młodzieży w duchu patriotycznym. Podejmowała działania z zakresu małego sabotażu (usuwanie czerwonych flag) i propagandy (ulotki). Przywódca Kazimierz Grabowski „Brzózka”, „Jerzy”.
54	„Orleń” („Związek Młodzieży Niepodległej”)	Warszawa	7	1952 – 1953	Uczniowska. Przywódca: Jerzy Suchocki. Zajmowała się działalnością propagandową (sporządzanie i kolportaż ulotek), zarzucano jej członkom także planowanie działalności sabotażowej. Cała sprawa może być prowokacją (organizację tę pomija wykaz sporządzony w KS MO w Warszawie).
55	Orleń	Płock	10	Jesień 1948-lato 1950	Komendant: Andrzej Jędrzejewski „Jerzy”, „Pułkownik”. Prowadziła działalność propagandową (drukowanie i kolportowanie ulotek wzywających do oporu społecznego) oraz przygotowywała się do walki (w tym celu gromadzono także broń).
56	„Orleń Warszawy”	Warszawa	11	VI 1949 – IV 1950	Przywódca: Romuald Zawadzki „Czarny”. Nastawiona na działal-

					ność propagandową, a sferze zamiarów także dywersyjną, zamierzała gromadzić broń. Podczas akcji rozbrojenowej w maju 1950 (jedynej) zabity został pracownik straży przemysłowej (w <i>Informatorze</i> błędna informacja, jakoby „dokonywała zabójstw działaczy robotniczych”).
57	„Orzeł Biały” (Okręgowa Komenda Armii Krajowej „Orzeł Biały”)	Żyrardów	4	III 1951 – 1 II 1952	Założyciel: Jerzy Helbich. Nastawiona na działalność propagandową. Zaskakująco wysokie wyroki (5-8 lat).
58	„Osy”	Warszawa	kilkunastu	1946-1947	Harcerska, skupiała grupę członków 10 Warszawskiej Drużyny Harcerskiej (głównie uczniów Gimnazjum im. Batorego). Nawiązywała do tradycji „Szarych Szeregów”. Nastawiona była na pracę formacyjną i działalność propagandową (sporządzanie ulotek, napisy w miejscach publicznych). Ujawniła się w amnestii 1947.
59	„Partia Antykomunistyczna” (PAK)	Powiat i miasto Pułtusk	30	1945-1947	Skupiała uczniów. Działalność ograniczała się do spraw formacyjnych, ograniczonej propagandy i planów na przyszłość. Przywódcy: Zdzisław Puchalski i Czesław Sobolewski. Ujawniła się w amnestii 1947.
60	„Partyzanckie Siły Zbrojne”	Warszawa	11	VII 1951 – II 1952	Przywódca: Janusz Pełka „Orzeł”. Poza werbowaniem członków nie przejawiała działalności. Członkowie jakoby szukali kontaktów z partyzantką i zamierzali dołą-

					czyć do jakiegoś oddziału partyzanckiego. Aresztowano i postawiono przed sądem 5 spośród nich.
61	„Piastowska Rzeczpospolita Polska”	Warszawa	5	1948-I 1950	Organizator: Stanisław Nitschke „Książę Piast Opolski”. Nie posiadała określonych celów i programu, aczkolwiek w swych licznych ulotkach odwoływała się do myśli narodowo-demokratycznej i wiary chrześcijańskiej. Jej działalność sprowadzała się do sporządzania i rozrzucania ulotek patriotycznych.
62	„Podziemna Armia Krajowa”	Warszawa	10	1949	Istniała w jednostce KBW. Charakter zarzutów postawionych aresztowanym młodym żołnierzom wskazywać może na prowokacyjny charakter całej sprawy i „wrobienie” zatrzymanych osób – dla celów propagandowych. Oskarżono ich o rozbijanie komórek partyjnych w jednostce KBW oraz planowanie napadów dywersyjnych. Dowódca: Waław Kalinowski.
63	„Podziemna Organizacja Młodzieżowa” (POM)	Warszawa	21	1955 – VII 1957	Przywódca: Jerzy Budner: „Santor”. Nie przejawiała poważniejszej działalności. W 1957 r. 8 najaktywniejszych członków aresztowano i postawiono przed sądem.
64	„Podziemna Organizacja - <Orzeł Biały>”	Warszawa	7	V 1950 – IV 1953	Założyciel: Eugeniusz Górski „Ferdek Arizon”. Nie miała programu i określonych celów, nie przejawiała aktywnej działalności. Wszyscy członkowie zostali

					aresztowani, kilku skazano, kilku zwolniono w związku z amnestią 1952).
65	„Polonia – Wolność”	Warszawa	5	XII 1951 – IV 1952	Założyciel: Zbigniew Sienkiewicz. Członkowie rekrutowali się z „Oratorium” przy Bazylice na Pradze. Nastawiona na działalność propagandową wykonała i rozrzuciła na terenie Warszawy 1000 ulotek o treści patriotycznej, antykomunistycznej. Zarzucano jej także przygotowanie do wykolejenia pociągu na trasie Moskwa – Berlin oraz do rozbijania MO.
66	„Polska Armia Podziemna”	Garwolin	5	1949 – 1950	Uczniowska, przywódca: Józef Rogoziński.
67	„Polska Armia Wyzwolenia” (PAW)	Warszawa, pow. warszawski oraz woj. olsztyńskie i białostockie	50	IV 1949 – X 1950	Przywódca Julian Kostka „Dwernicki”. Nawiązywała do tradycji AK i wzorowała się na niej (m.in. rozbudowany sztab z wyodrębnieniem kompetencji: adiutant, szef kancelarii, szef sztabu, szef łączności itp.). Działalność sprostawała się do sfery planów na przyszłość. Większość członków została aresztowana (21 przez UBP m. ST. Warszawy, pozostali przez WUBP Olsztyn i Białystok).
68	„Polska Niepodległa”	Skierniewice i Łowicz	6	1946	Uczniowska, przywódca Marian Deisanberg „Din”.
69	„Polska Organizacja Podziemna” („Polszturm”)	tereny podwarszawskie i Płońsk		1947 – 1948	Przywódca: Zbigniew Gwiazda. Aresztowanych członków grupy oskarżono o zamiar gromadzenia broni, także poprzez rozbijanie funkcjonariuszy MO (do

					czego nigdy nie doszło) oraz o napady rabunkowe.
70	Polska Partia – „Iskra”	Przasnysz	10	IV 1947 – VIII 1948	Szkolna o niespójnym programie. Z założenia propagandowa, zaczęła jednak stawiać sobie także cele dywersyjne. Przywódca: Janusz Ekiert „Stefan”.
71	„Polska Partia Monarchistyczna” (od IX 1948 jako „Armia Narodowa”).	Warszawa (Praga)	12	zima 1948 – III 1949	Przywódca: Arkadiusz Marcinkowski „Prawdzie”. Miała jakoby być inspirowana przez ks. Henryka Konowrockiego „Lwa”, moderatora Sodalicji Mariańskiej. Zorganizowana w formie „koła”, liczyła 12 członków (jakoby planowano powołanie dalszych kół).
72	„Polska Podziemna”	Warszawa	4	VII 1954 – III 1955	Przywódca: Tadeusz Tarnowski „Lis”. Nie rozwinęła działalności. Wszyscy członkowie zostali aresztowani i skazani na wyroki od jednego do pół roku więzienia.
73	„Polska Podziemna Walczy”	Warszawa (Praga)	5	1951 – 1952	Przywódca: Wiesław Socha. Prowadziła działalność propagandową: jej członkowie umieszczali na murach sporządzone przez siebie (ręcznie) plakaty i ulotki, jakoby wydawali też gazetki z nasłuchu „Głosu Ameryki”. Jej członkom postawiono też absurdalny zarzut podkładania petard pod pociągi (w jakim celu?) wskazywać może, iż twór ten był albo prowokacją, albo wykreowano go w wyniku nadużyć śledztwa.
74	„Polska Walczy” (używa-	Mińsk Mazowiecki i Warszawa	13	1953	Przywódca: Tadeusz Ochran „Monte”. Brak

	ła też nazw: „Nowa Polska” lub „Wolna Polska”)				informacji o programie i celach, wydaje się, że nie było takowych – podobnie jak i praktycznej działalności.
75	„Polski Związek Wyzwolenia Ojczyzny”	Warszawa		IX – XII 1953	Założyciel: Władysław Bodek. Brak informacji o celach i programie. Ponieważ pomija ją wykaz nielegalnych organizacji sporządzony przez KS MO w Warszawie – może być prowokacją.
76	„Prawicowy Związek Młodzieżowy”	Wołomin	6	1945	Założyciel: Jan Gajca (rzekomo były żołnierz AK). Brak informacji o założeniach i celach.
77	„Przyszłość Polski”	Warszawa i Legionowo	40	1949-1950	Przywódca: Leonard Kopeć „Rolad”. Nie posiadała wyraźnie określonych celów; prócz werbowania członków nie przejawiała działalności.
78	„Ruch Oporu Armii Krajowej” (pierwotna nazwa „Zew Lasu”)	Warszawa	11	III – XII 1953	Założyciel: Tadeusz Piechna. Skupiała młodzież robotniczą. Działalność – wykonanie kilku napisów na murach oraz rozkolportowanie kilkuset napisanych na maszynie ulotek, m.in. w obronie uwięzionego ks. Prymasa. Postawiono im także zarzut gromadzenia broni (posiadali zardzewiały flower i zepsuty rewolwer bez amunicji), a także zamiar podjęcia działań dywersyjnych. Spośród 11 członków aresztowano i postawiono przed sądem 10 (wyroki: od 8 lat więzienia do 2 lat Zakładu Poprawczego).
79	„Skorpiony”	Warszawa	24	X 1948-IV 1949	Przywódcy: Ryszard Perzyński, Ludomir Pietura. Profil harcerski, ale

					stawiała sobie także cele propagandowe, wywiadowcze i dywersyjne. Wykonała jedną akcję rozbrojeniową i jedną ekspropriacyjną, ponadto rozpowszechniła przygotowane przez siebie ulotki antykomunistyczne.
80	„Siatkówka Huzara”	Sterdyń pow. Sokołów Podlaski	12	Wiosna 1949-III 1950	Przywódcy: Edward Kalinowski i Henryk Borys. Początkowo stawiała sobie za cel działalność propagandową, później także dywersyjną. Wykonała 3 akcje na spółdzielnie, 1 na urząd gminny, wymierzyła kary fizyczne 4 działaczom komunistycznym. Sporządzała i kolportowała ulotki..
81	„Społem”	Warszawa i Otwock	5	VI 1953 – VIII 1954	Przywódca: Bernard Cackowski „Ben”. Nie przejawiała praktycznej działalności. Wszyscy zostali aresztowani
82	„Szkolne Bataliony Szturmowe”	Płońsk	15	1950	Uczniowska. Przywódca: Stanisław Domiński „Sokół”.
83	„Tajna Organizacja Podziemna”	Powiat i miasto Wołomin	10	1953 – 1955	Przywódca: Mieczysław Wojtyra.
84	„Tajna Organizacja Walki z Komunizmem <Mściciel>”	Warszawa	3 + kilka, które „wiedziały, a nie powiedziały”	II – XI 1952	Przywódca: Włodzimir Szelenbaum „Dubrowski”. Bez programu, celu i struktury. Członkowie sporządzili i rozrzucili około 200 ulotek, mieli też pisać anonimy z pogrózkami do członków ZMP i funkcjonariuszy UBP, oskarżono ich również o gromadzenie broni i materiałów wybuchowych. Aresztowano i skazano 2 osoby.
85	„Tajna Organizacja Wy-	Warszawa	4	1956 – VII 1957	Założyciel: Rajmund Gajzler „Rolad”, czło-

	wiadu Lokalnego”				nek innej organizacji młodzieżowej – POM. Wszyscy uczestnicy zostali aresztowani w czasie „realizacji” sprawy POM.
86	„Tajne Harcerstwo Polskie”	Warszawa	40	1950-1952	Organizacja o profilu harcerskim, stawiała sobie zadania formacyjne
87	„Towarzystwo”	Stoczek pow. Węgrów	10	XI – 1949 – V 1950	Powstała z inicjatywy Józefy Zambrzyckiej, przywódcą był Wacław Dobosz. Nastawiona na działalność propagandową w środowisku młodzieży. Dążyła do ograniczenia wpływu ZMP na młodzież szkolną, nawiązywała do społecznej myśli kościoła, w swych ulotkach ujmowała się za kościołem szykanowanym przez państwo.
88	„Towarzystwo Oporu Młodzieży”	Warszawa	14	1945 – 1946	Przywódca: Zbigniew Gogel „Rafał”. Członkom postawiono im zarzut uprawiania „wrogiej propagandy” wśród młodzieży i zrywania plakatów. Sprawa wydaje się „lipna”, kontakty koleżeńskie w połączeniu z paroma incydentami typu zerwanie plakatu + wypowiedzi – pozwoliły na sformułowanie tezy o istnieniu „organizacji”.
89	„Walczymy o Nową Polskę”	Żyrardów	4	1953 – 1954	Przywódca: Czesław Mirowski. Członkom postawiono im zarzut, iż „celem organizacji była walka z ustrojem PRL przy pomocy sabotażu i dywersji”. Praktycznej działalności nie przejawiała. W sumie wydaje się nadinterpretacją.
90	„Walcząca	Warszawa i Otwock	40	IX 1948 –	Przywódca: Jerzy Maj-

	Armia Krajowa” (WAK)			VII 1949	chrzak „Walter”. Nawiązywała do tradycji harcerskich, ale także AK i WiN. Prócz celów formacyjnych gromadziła broń i planowała podjęcie szerszej działalności dywersyjnej. Zdołała wykonać kilka akcji z użyciem broni, m.in. ekspropriację 17 VI 1949 w Warszawie na firmę „Genelii”, gdzie zdobyto 251.000 zł. Aresztowanych i skazanych przez WSR w Warszawie zostało 30 członków organizacji.
91	„Waszyngton”	Warszawa	4	IX 1948- XII 1949	Przywódca: Marian L. Mołdawski. Cele – formacyjne. Wydaje się, iż rzeczywistej grupce harcerskiej przypisano spreparowane zarzuty w rodzaju „gloryfikacja Zachodu” – itp.
92	„Wolna Idea Polski”	Warszawa, woj. warszawskie Łódź, woj. lubelskiego (pow. łukowski i radzyński),	około 100		Przywódca: Wacław Tomaszewski „Antek Poznaniak”. Nawiązywała do tradycji Zrzeszenia WiN. Prócz werbowania członków nie rozwinęła szerszej praktycznej działalności w żadnym zakresie; zarzucano jej zamiar gromadzenia broni, zamiar tworzenia „oddziałów lotnych” i zamiar podjęcia działań o charakterze dywersyjnym i ekspropriacyjnym. Większość członków została aresztowana i postawiona przed sądem, w tym 42 osoby przez UBP na m. st. Warszawę; pozostali przez WUBP Warszawa, Lublin i Łódź.
93	„Wolna Młodzież”	Warszawa i woj. warszawskie (pow. Prusz-	40	wiosna 1949 – VI	Przywódca: Andrzej Szczekocki „Walde-

		ków), woj. katowickie (pow. Częstochowa), woj. kieleckiego		1953	mar”. Nie rozwinęła praktycznej działalności. Większość członków została aresztowana, w tym 23 przez UBP m. st. Warszawy.
94	„Wolni Duchem – <Burza>”	Warszawa	8	jesień 1951 – V 1952	Założyciel: Jerzy Czarnowski „Czarny”. Działalność ograniczała się do ręcznego sporządzenia kilkunastu ulotek patriotycznych. Zarzucano jej też zamiar poszukiwania kontaktu z oddziałami partyzantskimi w woj. białostockim.
95	„Zarzewie”	Warszawa	9	1950 – 1951	Jej członkowie rekrutowali się z 56 Drużyny ZHP, której drużynowym był ks. Stefan Prus. Przywódca: Zbigniew Korbela. Zamierzała prowadzić działalność propagandową i rzekomo dywersyjną, zarzucano jej zamiar rozbijania od wewnątrz ZMP, a także zamiar gromadzenia broni i zdobycia radiostacji. Zarzuty te ułatwiały okoliczność, iż w chwili aresztowania 3 członków „Zarzewia” odbywało służbę wojskową.
96	Zjednoczone Stronnictwo Narodowe (ZSN)	Ostrołęka	kilkunastu	1951 – 1952	Skupiała głównie uczniów Państwowego Liceum Ogólnokształcącego w Ostrołęce. Przywódca: Henryk Daszewski. Nastawiona była na działalność propagandową (ulotki antykomunistyczne i antysowieckie). Aresztowanych i skazanych zostało 15 uczestników organizacji (wyroki od 2 do 8 lat więzienia). Uczestnicy organizacji oceniali po

					latach, iż aczkolwiek z przekonaniem działali w niej jako w autentycznej strukturze niepodległościowej, mogła być ona prowokacją UBP.
97	„Związek Antykomunistyczny”	Wołomin	4	1951	Przywódca: Antoni Mierzejewski.
98	„Związek Antykomunistycznej Młodzieży Polskiej”	Pruszków	8		Przywódca: Stanisław Gawkowski.
99	„Związek Młodzieży Polskiej II” (ZMP II)	Warszawa	4	I 1949 – 5 II 1949	Założyciel: Tadeusz Kączkowski. Powstała w Gimnazjum im. Rejtana, stawiała sobie za cel przeciwdziałanie indoktrynacji komunistycznej, w perspektywie ponoć także działalność zbrojną (aresztowanych członków oskarżono o zgromadzenie kilku sztuk broni).
100	„Związek Młodzieży Polski Walczącej”	Warszawa	19	1949 – IV 1952	Założyciel: Jerzy Palmowski. Prowadziła działalność propagandową (sporządzanie i rozklejanie na mieście ulotek o treści patriotycznej). Aresztowano i postawiono przed sądem 5 członków.
101	„Związek Narodu Polskiego” (ZNP)	Warszawa	6	pocz. 1951 – V 1951	Założyciel: Wojciech Klesza „Andrzej”, „Babinicz”. Nie wyszła poza sferę przygotowań i zamiarów, nie przejawiała działalności praktycznej.
102	„Związek Patriotów Polskich”	Ryki pow. Garwolin	7		Przywódca: Andrzej Wielgosz.
103	Zjednoczone Stronnictwo Narodowe	Ostrołęka	9	1950 – 1951	Uczniowska. Przywódca: Henryk Daszewski. Praca formacyjna, ulotki antykomunistyczne.
104	„Związek	Sochaczew	9	1946 – 1947	Przywódca: Tadeusz

	Walki Czynnej”				Stackiewicz.
105	„Związek Walki o Wolną Polskę”	Mińsk Mazowiecki	4		Przywódca: Janusz Kopytowski.
106	„Związek Walki o Wolność”	Warszawa i Zakopane	8	1950 – 1952	Przywódca: Zdzisław Moskała „Michał”. Nastawiona była na działalność propagandową, opracowała memoriał adresowany do Mikołajczyka. Okoliczność, iż wysunięto wobec niej absurdalny zarzut przygotowywania lądowisk dla alianckich desantów w rejonie Zakopanego, wskazywać może na prowokacyjne podłoże sprawy (pomija też ją wykaz nielegalnych organizacji sporządzonych w KS MO w Warszawie).
107	21 Konspiracyjna Drużyna Harcerska	Warszawa	10	1946-1949	Organizacja harcerska, cele formacyjne
	Łącznie 107 organizacji	około 1633			